

„Słodki drań” i warsztaty dla diabetyków w Tuchowie

29 października w Domu Kultury w Tuchowie będzie miało miejsce niezwykle wydarzenie – spektakl teatralny pt. „Słodki drań”, skierowany w szczególności dla chorych na cukrzycę

i ich rodzin, ale również dla pozostałych mieszkańców.

Wystąpi m.in. Dariusz Gnatowski (Boczek z „Kiepskich”). Dlaczego właśnie w Tuchowie? Dla kogo „Słodki drań”? Odpowiedzi na te i na inne pytania oraz informacja o zgłoszeniach do udziału w spektaklu i warsztatach

► str. 2



Zmodernizowana świetlica w Kielanowicach przekazana do użytkowania

Zakończony został remont i modernizacja budynku świetlicy osiedlowej – „Centrum dydaktyczno-oświatowego” w Kielanowicach.

do użytkowania. Remont przeprowadzony był dzięki pozyskaniu środków z funduszy norweskich na realizację zadania pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Tuchowie”

26 września obiekt został oficjalnie i uroczystie przekazany

► str. 7



Artystyczna podróż Krzysztofa Maniaka

Krzysztof Maniak został laureatem 14. edycji Konkursu Artystyczna Podróż Hestii.

Został zwycięzcą nagrody głównej, którą był pobyt w centrum rezydencyjnym Residency Unlimited. Tydzień po powrocie opisał swoje wrażenia związane z miesięcznym pobytem w Nowym Jorku

► str. 18

Sanktuaryjna Orkiestra Dęta świętowała 60-lecie istnienia

27 września, w ramach świętowania swojego diamentowego jubileuszu, w sali widowiskowej

Domu Kultury w Tuchowie, orkiestra zagrała koncert wieńczący Rok Jubileuszowy.

Fotorelacja z koncertu

► str. 8



Piłkarskie święto podczas jubileuszu 90-lecia Tuchovii

W dniach 5-6 września Tuchovia świętowała jubileusz 90-lecia działalności. Obchody jubileuszu rozpoczęły się w Domu Kultury, gdzie medale oraz odznaczenia otrzymali najbar-

dziej zasłużeni działacze, trenerzy oraz zawodnicy.

Po oficjalnych uroczystościach, licznie zgromadzeni kibice mieli okazję zobaczyć w grze ekstraklasowy zespół Termaliki Brouk-Bet Nieciecza. Relacja z uroczystości i meczu

► str. 13



Statuetka PISF dla Mariusza Widawskiego

W czasie 40. Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni, Mariusz Widawski – edukator filmowy, lider edukacji filmowej w Małopolsce, prowadzący Tuchowskie Horyzonty Filmowe Wtajemniczenia, otrzymał statuetkę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kategorii Edukacja młodego widza.

Redakcja Kuriera Tuchowskiego serdecznie gratuluje nagrody.

Tuchowskich Horyzontów Filmowych ciąg dalszy. 22 września odbyło się siódme z kolei spotkanie filmowe połączone z projekcją filmu Serce, serduszek Jana Jakuba Koloskiego

► str. 16-17

Burmistrz Tuchowa o uroczystościach jubileuszowych, wydarzeniach kulturalnych, sportowych, edukacyjnych i gospodarczych

► str. 3

O. Kazimierz Plebanek o dramatycznej historii ucieczki z obrazem Matki Bożej Tuchowskiej /1939/

Ocalenie obrazu można uważać za pewnego rodzaju cud. O tułaczce, ocaleniu i bardziej dramatycznych momentach

► str. 4-5



25 października 2015 r. Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Szereg ważnych informacji, opracowanych na podstawie Uchwały Państwowej Komisji Wyborczej

► str. 20-21

Posel na Sejm RP Michał Wojtkiewicz o ostatnich wydarzeniach w kraju

► str. 23

**29 PAŹDZIERNIKA 2015 R.
W DOMU KULTURY BĘDĄ Z NAMI
AUTORZY PROJEKTU I AKTORZY:**



Jan Jakub Należyty - autor sztuki z piosenkami „Słodki Drań”, znany również jako piosenkarz, aktor, dramaturg, znany m.in. ze spektakli komediowych takich jak: „Andropauza. Męska rzecz”, „Zachcianki, czyli baby blues” czy „Trzy razy łóżko”.

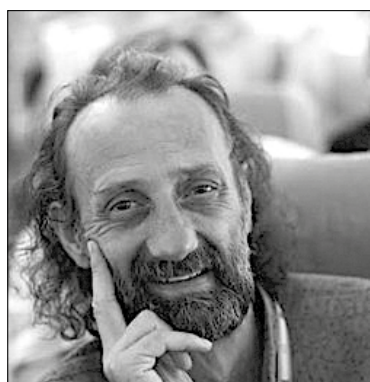


Dariusz Gnatowski - aktor teatralny i filmowy, przez wiele lat związany z krakowskim Teatrem Scena Stu, znany przede wszystkim z roli Arnolda Boczka w serialu Świat według Kiepskich. Od kilkunastu lat choruje na cukrzycę typu II i boryka się z jej powikłaniami. Wykorzystując swoją rozpoznawalność wraz z przyjaciółmi postanowił założyć Fundację „Wstańmy Razem! Aktywna Rehabilitacja”. Na własnej skórze odczuł, że bez odpowiednio prowadzonej fizjoterapii niemożliwym jest wrócić do aktywności zawodowych i swoich pasji. Reżyser i aktor w sztuce „Słodki Drań”



Barbara Guzik - scenograf, projektant wnętrz, kostiumograf. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od lat zajmuje się tworzeniem scenografii, kostiumów i projekcji dla teatrów. Pracuje również na planie filmowym i zdjęciowym. Ostatnio współpracowała z Zofią de Ines w realizacji kostiumów do spektaklu Teatru Telewizji „Rewizor” w reżyserii Jerzego Stuhra.

Andrzej Róg - aktor, piosenkarz i reżyser, twórca spektakli znanych publiczności Krakowa i Tarnowa; artysta kabaretu Loch Camelot. W dorobku teatralnym ma liczne role w krakowskim Teatrze STU, m.in. Dr. Grüna w „Wariacie i zakonnic” S. I. Witkiewicza w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego.



Agata Woźnicka - z urodzenia łódzianka, tegoroczna absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Z Dariuszem Gnatowskim po raz pierwszy spotkała się przy wznowieniu „Wariata i Zakonnicy” w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego, gdzie gra postać Siostry Anny. W kwietniu 2015 r. w krakowskim Teatrze Barakah miała miejsce premiera jej autorskiego projektu pt. „Dali”, który oparty jest głównie o ruch i stanowi rodzaj poszukiwań z pogranicza performance'u.



Ewa Romaniak - absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień. Oprócz występów na scenach teatralnych uczestniczy w wielu projektach muzycznych, z których najbardziej znane to 4-częściowy projekt muzyczny pt. „Odyseja Muzyczna”, „Filmowe Love Story” oraz widowisko muzyczne „Romans z szampanem”. W swoim repertuarze ma recital piosenek retro „Powróćmy jak za dawnych lat”.



Burmistrz Tuchowa
Fundacja Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja
Centrum Zdrowia Tuchów
Dom Kultury w Tuchowie
serdecznie zapraszają

29 PAŹDZIERNIKA DO DOMU KULTURY W TUCHOWIE NA NIEZWYKŁE WYDARZENIE

WARSZTATY DLA DIABETYKÓW godz.16.00

i SPEKTAKL TEATRALNY „SŁODKI DRAŃ” godz.18.00

DLACZEGO „SŁODKI DRAŃ”? Bo Fundacja Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja przygotowała sztukę teatralną o problematyce życia z cukrzycą. Pierwszą częścią tego wydarzenia będzie komediowy spektakl edukacyjny, następnie odbywać się będą warsztaty z różnych dziedzin zdrowia dotyczących cukrzycy i jej powikłań, takich jak: samokontrola, fizjoterapia, aktywizacja ruchowa i zawodowa z udziałem wykwalifikowanych edukatorów diabetologicznych oraz fizjoterapeutów skierowane do pacjentów z cukrzycą i ich bliskich.

„SŁODKI DRAŃ” to komediowy spektakl edukacyjny, do którego scenariusz przygotował znakomity aktor i dramaturg Jan Jakub Należyty, znany m.in. ze spektakli komediowych takich jak: „Andropauza. Męska rzecz”, „Zachcianki, czyli baby blues” czy „Trzy razy łóżko”. Spektakl to historia światowej sławy dyrygenta, który nie może sobie poradzić z chorobą. Z początku wypiera fakt, że jest przewlekłe chory i lekceważy pogarszający się stan swojego zdrowia i wszystkie niebezpieczne powikłania. Dzięki wsparciu bliskich oraz specjalistów udaje mu się jednak wrócić do zdrowia, pracy zawodowej i pasji. Spektakl ma formę komedii, a udział w nim wezmą krakowscy aktorzy.

KTO ZAGRA W „SŁODKIM DRANIU”?

**Dariusz Gnatowski, Andrzej Róg,
Ewa Romaniak i Agata Woźnicka.**

DLACZEGO W TUCHOWIE „SŁODKI DRAŃ”? Bo to piękne miasto, gmina i okolice. Chorobie trzeba skutecznie zapobiegać, a jeśli się już ją ma, to należy skutecznie ją leczyć. Oczywiście koniecznie z uśmiechem na twarzy.

DLA KOGO „SŁODKI DRAŃ”? W szczególności dla chorych na cukrzycę i ich rodzin, ale również dla pozostałych mieszkańców.

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

ZGŁOSZENIA W SEKRETARIACIE DOMU KULTURY

do 21 października 2015 r. osobiście lub telefonicznie 14 652 54 36



Dawid Sulej Rudnicki - pianista, aranżer, kompozytor. Absolwent Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Pedagog PWST w Krakowie, Szkoły Muzycznej im. B. Rutkowskiego w Krakowie i Krakowskiej Akademii Tańca „L'art de la Danse”.



Aleksandra Kupis - Choreograf, z zawodu animator kultury. Z zamiłowania tancerka, instruktor pilatesu i jogi. Tańczyła w wielu programach telewizyjnych, m.in. Droga do Gwiazd, Ciao Darwin, Szymon Majewski Show. Współpracowała m.in. z Kabaretem pod Wyrwigroszem, Teatrem KTO oraz Teatrem Witkacego w Zakopanem. Od zawsze związana z teatrem tańca Scena Tańca Współczesnego, prowadzonym przez Anitę Podkowę – Brańkę.



Projekt współfinansowany w ramach dotacji Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2015

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Projekt współfinansowany ze środków funduszu Aktywizacji Społecznej Osób Starszych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Fundację Wstańmy Razem Aktywna Rehabilitacja wspierają:



Opracowano na podstawie:

<http://www.slodki-dran.pl>

<https://www.facebook.com/Dariusz.Gnatowski.Official>



W tym roku w Tuchowie jest wiele uroczystości jubileuszowych, które obchodzą tuchowskie stowarzyszenia i instytucje. Pomiędzy tymi jubileuszami organizowane są inne wydarzenia: kulturalne, sportowe, edukacyjne i gospodarcze. Tak też było we wrześniu.

To prawda, ten rok jest szczególnie bogaty w jubileusze. Właśnie kolejny świętowaliśmy 5 września - Miejski Klub Sportowy Tuchovia obchodził swój bardzo leciwy jubileusz 90-lecia. To jedna z niewielu instytucji czy organizacji, która może poszczycić się blisko 100-letnim nie tylko istnieniem, ale przede wszystkim aktywnym i sportowym działaniem. W tym dniu miałem zaszczyt spotkać się z obecnymi i byłymi: piłkarzami, trenerami i działaczami Tuchovii. Wspólnie z prezesem Tuchovii - Grzegorzem Górskim wręczyliśmy im pamiątkowe medale i znaczki jubileuszowe. Cieszę się, że w tej uroczystości uczestniczył cały Zarząd Powiatu Tarnowskiego ze starostą Romanem Łuczarem na czele oraz radni powiatowi z przewodniczącym Rady Powiatu Tarnowskiego Pawłem Smoleniem. Obecny na spotkaniu był również Zbigniew Jurkiewicz - Prezes Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Wieczorem mieliśmy okazję kibicować niecodziennemu wydarzeniu sportowemu, był to wspaniały mecz naszej IV ligowej drużyny Tuchovii z drużyną extra

Burmistrza Tuchowa - Adama Drogosia wysłuchał Janusz Kowalski

klasy Termaliką Bruk Bet Nieciecza. Sadzę, że tymi akcentami godnie uczciliśmy ten zasłużony jubileusz. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania jubileuszu składam serdeczne podziękowania.

6 września miałem okazję uczestniczyć we mszy św. „ostrzelanej 1944” w Jodłówce Tuchowskiej. W tym roku, ze względu na deszczową i zimną pogodę, msza św. odbyła się w kościele parafialnym, a nie jak co roku przed „krzyżem ostrzelanych” na Brzance. Dobrze, że nie zapominamy i wytrwale czcimy miejsca bohaterskich czynów naszych żołnierzy z czasów II wojny. Dziękuję organizatorom za tę lekcję pamięci historycznej i patriotyzmu. Tydzień później w Jodłówce Tuchowskiej odbył się doroczny festyn grzybiarski. Był bardzo udany, chociaż w tym roku niestety grzybów w jodłowskich lasach było mniej. Pomimo to mieszkańcy przystąpili do konkursu grzybiarskiego. Jestem bardzo zadowolony, że do organizacji imprez w Jodłówce Tuchowskiej aktywnie włączają się: szkoła, biblioteka, strażacy, rada sołecka, koło gospodyń wiejskich oraz osoby prywatne. W festynie uczestniczył z-ca burmistrza Kazimierz Kurczab i tą dobrą wiadomością o dobrze zorganizowanym festynie i aktywności mieszkańców mi przekazał. Zatem, dziękuję mieszkańcom Jodłówki Tuchowskiej za wspólne kulturalne działanie. W tym czasie, wraz z delegacją radnych, uczestniczyłem w spotkaniu w naszym mieście partnerskim Mikulowie (Czechy), z okazji organizowanego tam festiwalu winobrania. Region i okolice Mikulova są znane z polaci winnic i dobrych winiarskich produktów, dlatego rozmawialiśmy o współpracy w kontekście powstających winnic

w Tuchowie i na Pogórzu. Temat, który będzie przedmiotem działań naszego Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju, jest bardzo interesujący i rozwojowy. Myślę, że w niedalekiej przyszłości, po uruchomieniu programu Leader, będziemy mogli zaproponować projekty stymulujące rozwój, również gospodarczy w tym zakresie.

Zakończyliśmy remont i modernizację budynku w Kielanowicach, 26 września obiekt został oficjalnie i uroczystie przekazany do użytkowania. Świetlica, jak potocznie nazywają ją mieszkańcy Kielanowic, nabrała nowego blasku. Cieszę się ogromnie z tego, że nowa świetlica, którą mieszkańcy otrzymali do dyspozycji, w tym z przeznaczeniem na prowadzenie w niej działalności kulturalnej, sprawia im radość. Mieszkańcy Kielanowic są spontaniczni, chętni do pracy i aktywni w działaniu. To pokazała przygotowana przez nich uroczystość otwarcia świetlicy. Serdeczne podziękowania składam Grażynie Czop - radnej i przewodniczącej Rady Osiedlowej oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tej uroczystości. Życzę im wielu kolejnych równie udanych imprez.

Dzień później, z wielką satysfakcją, uczestniczyłem w kolejnym święcie jubileuszowych obchodów w naszej gminie, tym razem w koncercie Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej z okazji jej 60-lecia. Pełna sala widowiskowa w Domu Kultury, wspaniały koncert, wielokrotny aplauz i kilka bisów. Kiedy uczestniczy się w takich wydarzeniach jest się po prostu dumnym z tego, że żyje się w takim miejscu i wśród tak wspaniałych ludzi. Dziękując, nie sposób wymienić wszystkich, ogrom ich pracy, zaangażowanie, bezinteres-

sowne oddanie temu miastu i gminie. Czasem brakuje słów, aby wyrazić to, co się czuje w takich wspaniałych okolicznościowych chwilach, dlatego „orkiestro nasza” - wielki pokłon i szacunek.

Pragnę złożyć podziękowania i gratulacje naszym szkołom za sportowe współzawodnictwo na szczeblu powiatowym. 29 września, podczas sesji Rady Powiatu Tarnowskiego, dokonano podsumowania tego współzawodnictwa i okazało się, że tuchowskie szkoły są w czołówce. W kategorii szkół podstawowych: I miejsce dla szkoły podstawowej w Tuchowie, w kategorii gimnazjów: II miejsce dla gimnazjum w Tuchowie, w kategorii szkół ponadgimnazjalnych: I miejsce dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie.

Zakończyliśmy opracowanie planu gospodarki niskoemisyjnej. To ważny dokument na przyszłość, bo umożliwi pozyskiwanie środków finansowych na realizację zaplanowanych zadań, w ramach programów operacyjnych w perspektywie 2014-2020, a także z innych krajowych i zagranicznych funduszy. Trwają prace termomodernizacyjne budynku ratusza i budynku przy ul. Jana Pawła II. Często utrudniają one funkcjonowanie biur urzędu i szkoły muzycznej, ale ten trudny etap musimy przejść. Dziękuję wszystkim pracownikom za wytrwałość w tych trudnych warunkach, a petentom i mieszkańcom za wyrozumiałość, że podczas załatwiania spraw mają utrudnienia komunikacyjne.

Na koniec jedna z najważniejszych spraw: obwodnica Tuchowa. Informuję wszystkich mieszkańców miasta i gminy, że budowa obwodnicy w Tuchowie, decyzją Sejmiku Województwa Małopolskiego

z dnia 28 września, została wpisana do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2016-2023. W ślad za tą decyzją 7 października 2015 r. otrzymałem z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie pismo wraz z projektem umowy na opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego obwodnicy Tuchowa. Umowa dotyczy wspólnego przygotowania przez Województwo Małopolskie oraz Gminę Tuchów przedsięwzięcia pod nazwą: "Obwodnica Tuchowa". Realizacja opracowania projektu odbędzie się w latach 2016-2017 i szacowana jest na kwotę 800 000,00 zł, z czego 50% kosztów pokrywa Województwo Małopolskie, a 50% Gmina Tuchów.

Zarządowi Województwa Małopolskiego i radnym wojewódzkim serdecznie dziękuję za tę decyzję.

Drodzy mieszkańcy. Często w działaniach burmistrza i radnych gminy - zwłaszcza tych, w których uzależnieni jesteśmy od czynników zewnętrznych i decyzji ponadlokalnych - pojawiają się trudności, a czasem bariery. Zapewniam, że wszelkimi możliwymi sposobami chcemy pokonywać je dla dobra naszej gminy i jej przyszłości. Dlatego w tym miejscu dziękuję wszystkim za zrozumienie spraw trudnych i decyzji w tych sprawach przez nas podejmowanych.

Jakie inwestycje wykonano z budżetu obywatelskiego I edycji?

Zrealizowane zostały kolejne zadania zgłoszone przez naszych mieszkańców w ramach pierwszej edycji budżetu obywatelskiego. Zrobiło się więc przede wszystkim bezpieczniej na drogach, ponieważ realizowane projekty dotyczyły infrastruktury drogowej.

Oto zrealizowane przedsięwzięcia:

1. Oznakowanie przejść dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 977 w Tuchowie, polegające na umieszczeniu znaku D-6 (przejście dla pieszych) na tablicy z folii fluorescencyjnej żółto-zielonej. Nowe znaki mają na celu wzmożenie uwagi kierowców, dojeżdżających do przejść dla pieszych, szczególnie w trudnych warunkach.
2. Wykonanie drogi pieszo-rowerowej, łączącej ul. Bp. L. Wałęgi z ul. Partyzantów w Tuchowie. Zadanie było realizowane w okresie dwuletnim; w 2014 roku wykonane zostały prace



polegające na niwelacji terenu oraz wstępnego utwardzenia, natomiast w 2015 roku wykonana

została nawierzchnia asfaltowa. Wybudowana droga ma długość

440 metrów a koszt wykonania to kwota 197 000 zł.

Ponadto wykonywana jest również dokumentacja, która pozwoli na umieszczenie oznakowania świetlnego przejść dla pieszych na rogatkach miasta tj. na ul. Tarnowskiej w okolicy ul. Nadziei oraz na ul. Mickiewicza w okolicy ul. Jasnej.



Zdjęcia: WWW.TUCHOW.PL

Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem pożegnaliśmy 27 września 2015 r. o godz. 15.30 Członka Honorowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie Druha Andrzeja Siwaka. Uroczystość pogrzebowa odbyła się w kaplicy cmentarnej i na tuchowskim cmentarzu. W latach 1998-2011 był Prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie. Pełnił funkcję Członka Sądu Honorowego Oddziału Wojewódzkiego oraz Wiceprezesa ZOG ZOSP RP w Tuchowie. Za swoją działalność odznaczony był m.in.: Złotym Znakiem Związku, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Odznaką „Za wysługę lat” – 55 lat.



śp. Andrzej Siwak

był wieloletnim działaczem społecznym zaangażowanym w wiele przedsięwzięć, akcji oraz w życie społeczności naszego miasta.

**Z wyrazami współczucia dla rodziny i przyjaciół
Burmistrz Tuchowa
Rada Miejska w Tuchowie
Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Tuchowie**

Dramatyczna historia ucieczki z obrazem Matki Bożej Tuchowskiej /1939/

KAZIMIERZ **PLEBANEK**
CSSR

Październik jest miesiącem mocno osadzonym w historii tuchowskiego sanktuarium. 2 października 1904 r. miała miejsce koronacja Cudownego Obrazu. Każdego roku w pierwszą niedzielę października jest wspominana rocznica tejże koronacji. 7 października 1970 r. bp Jerzy Ablewicz złożył diecezjalne wotum za łaski I Peregrynacji Matki Bożej w diecezji tarnowskiej. 2 października 2010 r. bp Wiktor Skworec uroczystie ogłosił kościół sanktuarjny Bazyliką Mniejszą. 2 października 1939 r. Cudowny Obraz szczęśliwie wrócił z wojennej tułaczki. 16 października 1945 r. wróciły do Tuchowa korony i sukienka zdeponowane w Łucku. Ocalenie obrazu można uważać za pewnego rodzaju cud. O tej tułaczce, ocaleniu i bardziej dramatycznych momentach będzie mowa w niniejszym tekście.

Dlaczego uciekali?

Głównym powodem ucieczki z obrazem M.B. Tuchowskiej, tak w grudniu 1914 r. do Wiednia, jak i we wrześniu 1939 r., była troska o jego bezpieczeństwo. Podczas koronacji w 1904 r. przełożony wiceprowinj i przełożony klasztoru w Tuchowie, w imieniu własnym i swoich następców złożyli uroczystą przysięgę, że będą strzec nałożonych koron i obrazu przed niebezpieczeństwem. W 1914 r. takie niebezpieczeństwo zaistniało. Rosjanie ustawili działa na Furmańcu i Wołowej i ostrzeliwali miasto. W każdej chwili pociski mogły być skierowane na kościół i klasztor, które mogły spłonąć lub zamienić się w kupę gruzu. Wywiezienie obrazu było zasadne. W 1939 r. strategia wojenna Niemców to nie walka w okopach, ale błyskawiczne posuwanie się do przodu. Główną rolę odgrywało lotnictwo i dywizje pancerne. W Tuchowie nie było wojska, zakładów przemysłowych. Niebezpieczeństwo nalotów było małe i obraz był raczej bezpieczny. Tego nie wzięli pod uwagę ówczesni przełożeni...



CUDOWNY OBRAZ M. B. TUCHOWSKIEJ
koronowany 2. X. 1904.

„Powstał straszny płacz i krzyk...”

Wojna. Mimo bohaterskiego oporu polskich armii, Niemcy szybko posuwają się w głąb kraju. Co robić z klerykami? Jak zabezpieczyć Cudowny Obraz? 5 września zapadła decyzja: klerycy razem z profesorami wyruszą na wschód – do Zamościa czy Lwowa i tam będą kontynuować studia. Zdecydowano też, że zabiorą ze sobą Cudowny Obraz. 6 września klerycy podzieleni na grupy opuszczają klasztor. Grupa filozofów (I i II rok filozofii) w składzie: bracia Kozłowski, Kurzeja, Skoczeń A., Derus St. Klamman, Ortyl, Rogowski pod „wodzą” o. dr. Puchalika prof. filozofii zabrala obraz. Gdy o godz. 9:00 zdejmowano obraz z ołtarza i gdy o.

Puchalik obrazem udzielał błogosławieństwa zebranym licznie w kościele ludziom, „powstał straszny płacz i krzyk”. W miejsce oryginału zaraz wstawiono jego kopię. O godz. 9:30 grupa z obrazem wyruszyła w drogę.

Gorzki smak wojny

Pierwszego dnia ucieczki trasa wiodła przez Zalasową, Szynwałd, Łęki Górne, Pilzno do Dębicy. Uciekający z obrazem klerycy w miejscowościach, przez które przechodzili powiększali i tak wielki strach i panikę. Mężczyźni, którzy wahali się – uciekać czy zostać w domu – widząc uciekających kleryków z obrazem, poszli za ich przykładem. W wioskach pozostali tylko starcy, dzieci i kobiety. W opracowaniu będę



cytował Derusa, uczestnika ucieczki - „Diariusz ucieczki z obrazem M.B. Tuchowskiej...”. „W Zalasowej, skoro nas zobaczono z Cudownym Obrazem, ludzie z płaczem powychodzili z domów i padając na kolana modlili się wśród łez. Pewien pocziwina sam się ofiarował do pomocy i odniósł nam obraz ok. 8 km, idąc stale z odkrytą głową”. Ale, gdy w okolicy Pilzna doszli do głównej drogi poczuł smak wojny. „Co chwila musieliśmy się kryć po rowach i zaroślach przed niemieckimi samolotami”.

W Dębicy poddani egzaminowi

Do Pilzna doszli na godz. 18:00 i planowali zatrzymać się u Karmelitów. Ale miasto było zatłoczone

uchodźcami, nie było możliwości noclegu, więc po krótkim wypoczynku udali się do Dębicy. Doszli po 23:00. „Z trudem dobijaliśmy się do Sióstr Służebniczek, które uważając nas za jakichś opryszków, przed wpuszczeniem wzięły nas na spytki”. Przekonawszy się, że to jednak redemptoryści, wpuściły ich do klasztoru. Po północy o. Puchalik odprawił Mszę św. tylko przy nikłym świetle wiecznej lampki, bo trwał nalot na miasto. Potem z godzinkę przespał się na podłodze i w dalszą drogę. Chcieli iść na Rzeszów, ale droga była zatłoczona wojskiem. „Życzliwy oficer skierował nas w stronę Kolbuszowej, mówiąc, że może przytrafić się akcja wojenna i dostaniemy się w sam ogień, a szkoda naszego życia”. Za Pustkowem dowia-



dują się od ludzi, że Niemcy są już podobno w Dębicy. „Obawa, byśmy obrazu nie postradali dodała nam sił. Pędzimy forsownym marszem po ciężkiej, piaszczystej drodze. Ostatkiem sił dotarliśmy do Kolbuszowej ok. godz. 1 po północy. Okropnie zmęczeni, walimy się na jakąś słomę obok naszych żołnierzy (...) Zaczyna padać deszcz. Budzimy się po dwóch godzinach snu i widzimy, że spaliliśmy na oborniku (...) Głodni, zziębnięci i przemoczeni ruszamy w kierunku na Majdan. Nasz pochód przedstawiał oryginalny widok. Zapoceni / szli w habitach i kapeluszach – KP/ pokryci warstwą kurzu, niektórzy boso z powodu odparzeń, nieśliśmy obraz zawieszony na drążku po dwóch na zmianę. Wyglądaliśmy jak strażnicy, wzbudzając często współczucie: Sprzęty kościelne niosą biedacy...”

Przeprawa przez San

Tak wyglądała i dalsza trasa. Tylko czasem los się do nich uśmiechnie. 8 września np. w Bojanowie spotkali brata p. Bossowskiego z Bistuszowej, mieszkającego na Śląsku, który wziął ich na wóz i podwiózł około 15 km do wsi Jeżowe. Tam przespalili się godzinę w lesie obok wojskowych taborów i ruszyli dalej w drogę. Nad ranem 9 września doszli do Rudnika n. Sanem. /Tu 8 września tragicznie zginął ppłk Walery Młyniec, tuchowianin – KP/. Ku ich rozpaczowi okazuje się, że most jest 9 km dalej, a sił już brakuje, ale trzeba było się spieszyć, by przejść przez San zanim most wysadzą. Są bardzo głodni, ale nikt nie chce im sprzedać chleba i wody do picia już w studniach brakuje. Klerycy w plecach nieśli też podręczniki do filozofii. Przechodząc przez San, brat Kłaman, aby sobie ulżyć, utopił podręczniki w Sanie.

W Zamościu przeżyli piekło

11 września ok. 16:00 doszli do Zamościa. Nakarmiono ich, mogli się wreszcie umyć, uprać habity, poreperować buty i pierwszy raz od wyjścia z Tuchowa całą noc przespać spokojnie. Rano 12 września Msza św. w kościele, śniadanie... nagle alarm przeciwny... „Biegniemy do rowu obok klasztoru. Stłoczeni jak śledzie w beczce, łowimy uchem warkot nadlatujących samolotów. Słychać głucho uderzenia i wstrząsy, przeważnie po sześć razy. Potem wszystko ucichło... Odetchnęliśmy z ulgą. Wychodzimy na wierzch, ale co to? Znowu przerywany alarm. Wiejemy do schronu, ale jeszcze nie zdążyliśmy wejść, a tu raz po raz rozlega się huk... Znowu po sześć razy, ale tym razem tak blisko, że ziemia od wstrząsów zaczęła się nam sypać na głowę. Łomot bomb coraz bliżej i bliżej (...) Jeden z ojców udziela ogólnej absencji na godzinę śmierci. Gorąco polecamy się M.B. Tuchowskiej (...) Przed południem były jeszcze dwa naloty, więc siedzieliśmy ciągle w rowie (...) Naloty trwały nieprzerwanie (...) Ostatni nalot około 18:00 był niesamowity (...) Elektrownia uszkodzona, domy zburzone, pałacy się zbombardowany pociąg amunicyjny, żołnierz z urwaną ręką krzyczy wniebogłosy... Jęki rannych, ciemności rozpraszane łunami pożarów. Piekło! Zabieramy nasze tobołki i obraz, ruszamy bezzwłocznie na wschód, za Bug (...) Straszliwy był widok Zamościa przy wyjściu. Między pałacami się domami uwijają się ludzie wyglądający w czerwonej łunie jak upiory, którzy na próżno usiłują ocalić cokolwiek ze swego mienia. Tu dom rozwalony stał się grobem kilku ludzi, tam strzaskane szczątki dwóch dorożek, a parę kroków dalej cztery zmasakrowane trupy końskie ze straszliwie

wytrzeszczonymi zębami, z nogami równo, jak pod sznur obciętymi... Śmierć miała tu obfite żniwo.”

Tego dnia przeszli jeszcze 12 km i zanołowali u Sióstr Franciszkanek w Łabuniach. 13 września, wczesnym rankiem ruszyli w dalszą drogę do Hrubieszowa. Spotkali w polu rzepę i marchew pastewną, usiedli i zaspokoiili nimi głód. W tym dniu przeszli 50 km. W Hrubieszowie przespalili jeszcze trzy godziny, na stogu prawie zgniłej słomy, ale dla nich był to „materac”.

Przeprawa przez Bug

Ranitko w dalszą drogę, ale okazuje się, że w Hrubieszowie most na Bugu zniszczony, nie ma też żadnego promu... Najbliższy most jest w Uściługu, 20 km w dół rzeki. „W południe dotarliśmy do mostu, ale tu nie puszczą nas sierżant. Twierdzi, że most jest tylko dla wojska, a my możemy sobie iść nad rzekę i mówić Zdrowaśki i czekać jak przyjdą Niemcy i wyślą nas pospieszną pocztą do nieba. (...) Obchodzimy go bokiem i podeszliśmy do mostu. Tam stał młody porucznik, który zsalutował i grzecznie nas przepuścił”. Teraz dołączyli do taborów wojskowych, pozwolono im się na wozy. Ale nadlatują samoloty niemieckie i atakują kolumnę. Powstaje popłoch. „Uciekamy czołgając się grzędami ziemniaków, jak najdalej od szosy i wojska. Obok nas prują ziemię całe serie pocisków z karabinów maszynowych. Wychodzimy jednak na cało. Matka Boża czuwa nad nami. Br. Ortyl, który miał obraz, przewrócił się i deska obrazu pękła wzdłuż na około 15 cm”.

15 września z Mohilna wyruszają do Torczyna. Po drodze udało im się kupić ziemniaków. Ugotowali je i z wielkim apetytem zjedli razem z łupinami. Cały Torczyn obwieszony był czerwonymi sztandarami. Powiedziano im, że te sztandary wywiesili wszyscy Żydzi...

16 września doszli do Łucka, zatrzymali się w gmachu Seminarium Duchownego. Aby sobie ulżyć w dźwiganiu, zdjęli z obrazu ramy, sukienkę wraz z okuciem metalowym, aby ją z koronami pozostawić w skarbcu łuckiej katedry. 17 września po południu Sowietci zajęli Łuck. Zapadła decyzja powrotu do Tuchowa. 19 września wyruszyli w drogę powrotną, ale tuż za miastem krasnoarmiejcy zapędzili ich do zasypywania lejów po bombach na drodze. Jakiś polski komunista widząc to powiedział złośliwie: „Dwadzieścia lat czekałem, żeby zobaczyć księdza przy łopacie i doczekałem się...”. Po wykonaniu pracy powrócili do Łucka, aby przebrać się w ubrania cywilne, bo w habitach byli narażeni na nieprzyjemności. Jako cywile wrócili do Tuchowa.

Powrót do Tuchowa

20 września z Łucka ok. godz. 8:00 rano wyszli na Torczyn. Trzymali się kolumny sowieckich czołgów. To zapewniało im bezpieczeństwo przed bandami ukraińskimi. Ci w razie schwywania Polaka, stawiali pod „Stienku” i rozstrzelali. W Torczynie musieli zanoć, bo „opiekunowie” nie puścili ich dalej, bo droga jeszcze nie była oczyszczona. Kto ją zanieczyścił – pytają. „A to durne Polaki, zamiast cieszyć się z ich pomocy, stawiają opór”. Następnego dnia koło Wojnicy spotkali oddział rozbójnych polskich żołnierzy prowadzonych przez Sowietów. Co się potem z nimi stało? Wobec napadów Ukraińców uciekinierzy polscy łączyli się w większe grupy dla bezpieczeństwa.

22 września we Włodzimierzu Wołyńskim udaje się im kupić dwa



bochenki chleba. Most w Uściługu już obstawiony przez krasnoarmiejców, nie puszczają dalej. Poszli wzdłuż brzegu, po 8 km napotkali niestrzeżony most kolejowy, którym przeszli jeszcze do kawałka wolnej Polski. Wolnej, bo Niemcy tu jeszcze nie wkroczyli, a Bolszewików też nie było. W Strzyżowie zanołowali. 24 września doszli do Zamościa. W Jarosławcu zatrzymał ich niemiecki patrol i zaprowadził do majora. Pytał ich skąd i dokąd idą. O. Puchalik wyjaśniał. Major ironicznie powiedział: „Widzę, że wolicie Niemców, niż Bolszewików...” - i pozwolił iść. Doszli do Zamościa, tu planowali dłuższy odpoczynek. Gdy dowiedzieli się, że Niemcy się wycofują, bo Zamość zajmą Sowietci, następnego dnia poszli dalej. W Zwierzyncu mieli znowu dużo strachu. Padał deszcz, więc schronili się na ganku jednego domu. Nadjechał niemiecki samochód, wyskoczył z niego jakiś wojskowy, wymierzył w nich rewolwerem i krzyczał - Heraus! Podnieśli ręce do góry, a on dalej krzyczał - Heraus! Zrozumieli, że mają opuścić ganek, więc w deszczu poszli do Hedwizyna. Tu zanołowali w stodole wraz z żołnierzami niemieckimi, w ciągłym strachu, że ich wyrzucą na deszcz i zimno.

O. Puchalika bolała noga, ledwo szedł. W Biłgoraju trafiła się im dobra okazja. Spotkali żołnierza polskiego Władysława Będkowskiego, który walczył pod Krasobrodem. Po rozbiciu jego jednostki zdobył konia i dwukołowy wózek, w cywilnym ubraniu wracał na Śląsk, do Zagłębia Dąbrowskiego. Zgodził się wziąć na wóz o. Puchalika, Cudowny Obraz i klerykańskie plecaki. On jechał przodem, a klerycy szli za nim. W Krzeszowie przekroczyli San w ostatnim momencie, bo Niemcy już się przymierzali do rozebrania mostu. Teraz bez większych przygód dotarli do Tuchowa. Bardzo radosne było ich powitanie. Kronikarz pisał: „Gaudium magnum. O. Puchalik, a z nim Cudowny Obraz M.B. Tuchowskiej 2 X szczęśliwie powrócił do swej siedziby, akurat w rocznicę koronacji (35-tą). Chwała Ci Panie i Panienko Święta, żeś wróciła do nas, bo strach pomyśleć, co by było, gdyby Cudowny Obraz został w drodze zniszczony...”

Ów młody żołnierz (o. Puchalik nazywał go geodetą) kilka dni wypoczywał w klasztorze. Klasztor nie miał koni, więc proszono go, by jeszcze pozostał dłużej i użył swego konia do pracy. On wspinałomyślnie ofiarował klasztorowi konia i wóz, zaznaczając, że jak mu będzie potrzebny, to po niego przyjedzie. Nie przyjechał. W 1997 r. mając 78 lat napisał list, że chciałby przed śmiercią przyjechać do Tuchowa, ale ma wielką kolekcję znaczków i boi się, by mu jej nie skradziono. Zmarł 26 marca 2003 r.

Należy ufać, że trzeciej ucieczki z obrazem już nie będzie!

Opracowano na podstawie Kronik klasztornych oraz: Stanisław Derus – *Diariusz ucieczki z obrazem M.B. Tuchowskiej do Łucka na Wołyń w 1939 r.* - *Kalendarz Tuchowski 1992.*

Przedstawiciele gminy Tuchów na Dożynkach Jasnogórskich

KRZYSZTOF JASIŃSKI

W niedzielę, 6 września na Jasnej Górze odbyło się Ogólnopolskie Święto Dziękczynienia za Plony, z udziałem 60 tys. rolników z całej Polski.

Duszpasterstwa Rolników oraz diecezjalni duszpasterze rolników, a także ojcowie paulini: o. Arnold Chrapkowski – generał Zakonu Paulinów oraz o. Marian Waligóra – przeor Jasnej Góry.

Od piętnastu lat delegacje sołectw gminy Tuchów z wieńcami dożynkowymi uczestniczą corocznie w jasno-



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

Co roku w pierwszą niedzielę września rolnicy z całej Polski pielgrzymują na Jasną Górę z dziękczynieniem Bogu za plony i prośbą o błogosławieństwo na nowy zasiew. W tym roku, w sposób szczególny, pielgrzymi modlili się o owocne przeżycie Świątowych Dni Młodzieży, które pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka odbędą się w 2016 roku w Krakowie oraz z okazji zbliżającego się jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski.

O godz. 11.00 na jasnogórskim szczycie rozpoczęła się msza św. dożynkowa z błogosławieństwem wieńców żniwnych. Eucharystii przewodniczył biskup radomski Henryk Tomasik. Obecni byli m.in.: abp Wacław Depo – metropolita częstochowski, bp Edward Białogłowski – delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników i Pszczelarzy, ks. prał. Zbigniew Kras – kapelan Prezydenta RP, ks. Stanisław Sojka – sekretarz Konferencji Episkopatu Polski ds.

górskim święcie dziękczynienia. W tym roku gminę godnie reprezentowały sołectwa: Buchcice, Dąbrówka Tuchowska, Jodłówka Tuchowska, Lubaszowa, Siedliska i Zabłędza. Dzięki burmistrzowi Tuchowa Adamowi Drogosiowi pielgrzymi mieli zapewniony bezpłatny przejazd. Podziękowanie należy też skierować do Marii i Stanisława Sajdaków, którzy corocznie nieodpłatnie wiozą wieńce dożynkowe na Jasną Górę. Trzeba także wspomnieć, że inicjatorami pielgrzymowania z wieńcami dożynkowymi są Bernadetta i Kazimierz Szabłowski, a wszystko zaczęło się w 2000 roku. Co roku Państwo Szabłowski fundują dla pielgrzymów słodkie upominki.

W czasie telewizyjnej transmisji na żywo z Jasnej Góry prowadzonej przez TVP1 oraz Telewizję Polonia nasi pielgrzymi byli pokazani kilka razy. Miło było ich zobaczyć z białą-czerwoną flagą i napisem „TUCHÓW”.



O grzybobraniu w Jodłówce Tuchowskiej

BOŻENA WRONA

W Jodłówce Tuchowskiej odbył się XII już Festyn Grzybiarski. W jego organizację zawsze zaangażowana jest także Biblioteka Publiczna. Nie inaczej było w tym roku. Maria Wabno, która od lat pracuje w filii bibliotecznej, pomagała przygotować festyn oraz aktywnie w nim uczestniczyła. Zorganizowała także wystawę lokalnych twórców. Można było podziwiać: robótki ręczne Józefy Smalarz, wyroby z wikliny papierowej Bernadety Kukulki, malarstwo Klaudii Płachno oraz obrazy igłą malowane Agaty Baran. Wystawę nadal można obejrzeć odwiedzając filię biblioteczną w Jodłówce Tuchowskiej. Serdecznie zapraszamy!



AGNIESZKA BUZOWSKA

12 września w Jodłówce Tuchowskiej odbył się XII Festyn Grzybiarski, który ma już za sobą bogatą tradycję i cieszy się sporym zainteresowaniem. Podczas festynu odbyły się liczne konkursy, zabawy, występy oraz loterie fantowe z nagrodami.

Najważniejszym punktem imprezy był konkurs grzybiarski. Mimo, że nie było sprzyjającej dla grzybiarzy pogody to uczestnikom udało się zebrać sporą ilość grzybów, które następnie oceniła i nagrodziła komisja

konkursowa. Przyznano nagrodę za największego grzyba ufundowaną i wręczoną przez radnego powiatu tarnowskiego Andrzeja Słowika. Przyznano też trzy nagrody odpowiednio za największą zebraną ilość grzybów, ufundowane przez Dom Kultury w Tuchowie. Nagrody zostały wręczone przez zastępcę burmistrza Kazimierza Kurczabę.

Uczestnicy konkursu otrzymali też pamiątkowe dyplomy. Z zakupionych cegiełek rozlosowano trzy nagrody sponsorowane przez miejscowych fundatorów. Dla miłośników sztuki w bibliotece odbyła się wystawa prac wykonanych przez miejscowe artystki. W dalszej części artystycznej wystąpiły dzieci i młodzież z Zespołu

Szkół w Jodłówce Tuchowskiej. Zaprezentował się również zespół ATRIA z Domu Kultury w Tuchowie. Imprezie towarzyszyło sporo innych atrakcji dla dzieci i dorosłych. Były dmuchane zamki, grill, ciasto domowego wypieku, wykonane przez Koło Gospodyń Wiejskich i Radę Rodziców oraz różne wiejskie przysmaki. Wieczorna biesiada taneczna, podczas której przygrywał zespół „Riva”, zakończyła się późną nocą. Organizatorami festynu byli: Dom Kultury w Tuchowie, Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Rodziców, Biblioteka Publiczna i OSP w Jodłówce Tuchowskiej. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie przy organizacji festynu i zapraszamy za rok.



Nowa świetlica w Kielanowicach

JANUSZ KOWALSKI

26 września w Kielanowicach odbyła się uroczystość otwarcia zmodernizowanego budynku świetlicy osiedlowej – „Centrum dydaktyczno-oświatowego”. Remont przeprowadzony był dzięki pozyskaniu środków z funduszy norweskich na realizację zadania pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Tuchowie”.

Uroczystość miała miejsce w wyremontowanej świetlicy i rozpoczęła się od mszy św. którą celebrowali o. Kazimierz Plebanek i o. Piotr Kurcius. Po mszy św. burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, nawiązując w swoim wystąpieniu do rozpoczętej w ubiegłym roku inwestycji przez burmistrza Mariusza Rysia zaprosił go do wspólnego oficjalnego otwarcia świetlicy. Panowie dokonali jej otwarcia przy dużym aplauzie wszystkich uczestników tej uroczystości. Po tym miłym akcencie Aleksander Kowalik w krótkim wystąpieniu

opowiedział o historii Kielanowic, a następnie zespół artystyczny prowadzony przez Annę Totoś wystąpił z pięknym programem, nawiązującym do niezwykłego utożsamiania się kielanowiczów ze swoją miejscowością. Na tę okoliczność przygotowano wystawę rękodzieła oraz degustację produktów regionalnych z Kielanowic. Zwieńczeniem tego wieczoru była udana biesiada taneczno-muzyczna. Uroczystość poprowadziła Grażyna Czop – radna Rady Miejskiej, a zarazem przewodnicząca rady osiedlowej.



Jubileuszowy Koncert Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej

DIANA KAJMOWICZ

Sanktuaryjna Orkiestra Dęta w ramach świętowania swojego diamentowego jubileuszu 60-lecia istnienia, 27 września zagrała koncert wieńczący Rok Jubileuszowy w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie.

W czasie ponad godzinnego występu zaprezentowała utwory rozrywkowe, w których znalazł się m. in. „Walc nr 2” Dmitrija Szostakowicza, „New York, New York” Franka Sinatry, czy „W zielonym gaju” Franciszka Sułły w aranżacji Franciszka Sułły. Dodatkowo orkiestra zagrała wiązaną piosenek góralskich, zaaranżowaną przez kapelmistrza Piotra Kucharzyka.

Partie wokalne wykonali Piotr i Adam Soch. Atrakcją wieczoru były również dwie pary taneczne: Karolina Wojtanowska i Przemysław Rusin oraz Gabriela Hudyka i Artur Michałek, które w rytm akompaniamentu orkiestry zatańczyły walca wiedeńskiego oraz fokstrota. Na zakończenie, prowadzący koncert o. Kazimierz Głaz w imieniu orkiestry podziękował Burmistrzowi Tuchowa Adamowi Drogosiowi, dyrektorowi Domu Kultury Januszowi Kowalskiemu oraz wszystkim sympatykom orkiestry za zaangażowanie na rzecz Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej. Burmistrz Tuchowa w uznaniu 60 lat istnienia orkiestry, na ręce kapelmistrza orkiestry Piotra Kucharzyka, wręczył list gratulacyjny.

Dziękujemy licznie zgromadzonej widowni za przybycie oraz za tak gromki aplauz.



„Rzeczy” – kolejna młoda osoba debiutuje wystawą w naszej Małej Galerii „Przedstawmy się”

KINGAKULAS

Katarzyna Foszcz – tegoroczna absolwentka studiów licencjackich na Uniwersytecie Rzeszowskim, na kierunku sztuki wizualne, prezentuje swoją pracę dyplomową – cykl grafik „Rzeczy”.

W ciepłe piątkowe popołudnie – 18 września odbył się wernisaż otwierający wystawę. Cieszy nas to, że kolejny raz gościliśmy, może niezbyt liczną, ale wierną grupę osób, otwartych na sztukę i chcących w niej uczestniczyć. Swobodna atmosfera spotkania sprzyjała rozmowom o sztuce oraz spokojnej kontemplacji wystawionych prac. Oszczędność środków artystycznych – głównie czarny węgiel, odrobina czarnego tuszu, białe suchy pastel, gdzieś tam niebieska plama – tworzy pełną niedomówień, otwartą przestrzeń do rozmowy z odbiorcą. Pomimo użytej palety barw prace są jasne, charakteryzuje je też rozmach kreślarski. „Mode-



lami” tych martwych natur nie są precyzyjnie, czy też „precyzyjnie niedbale” ustawione na podestach przedmioty, ale pomocnicy: porzucone sztalugi, uszkodzone krzesła, wypatrzone w kącie pracowni akcesoria. Nieoczywiste kształty tworzą aurę tajemniczości wokół „wyję-

tych z cienia” bohaterów trzeciego planu. Wystawa ta znacznie różni się od poprzedniej, wystawianej w naszej galerii, ale dzięki temu można zobaczyć jak różnorodna i wielowarstwowa jest sztuka. Warto zobaczyć! Zapraszamy do zwiedzania!

Delegacja z Publicznego Gimnazjum w Siedliskach na Złocie Szkół Prymasowskich w Komańczy

HALINA PIOTROWSKA

Przez 32 lata stał na czele Kościoła katolickiego w Polsce. W okresie komunistycznych represji wobec Kościoła i społeczeństwa bronił chrześcijańskiej tożsamości narodu.

Gdy rząd zdecydował się na jawną ingerencję w wewnętrzne życie Kościoła i w zasady obsadzania stanowisk kościelnych, prymas wypowiedział swoje słynne „non possumus”. Był niekwestionowanym autorytetem moralnym, duchowym współtwórcą przemian społecznych, które doprowadziły do upadku komunizmu... Od początku 2014 r. Komańczę, a dokładniej klasztor siostr nazaretanek, odwiedziło ponad 40 tys. osób! Kardynał Stefan Wyszyński był więziony w Komańczy od 29 października 1955 r. do 28 października 1956 r. Było to ostatnie miejsce internowania prymasa, o czym zawsze pamiętają uczniowie szkół noszących jego imię.

23 września 2015 r. delegacja Publicznego Gimnazjum w Siedliskach wraz z poczetem sztandarowym uczestniczyła w złocie szkół noszących imię kardynała Stefana



Wyszyńskiego w Komańczy. Zgromadzenie siostr nazaretanek od lat organizuje takie spotkania, na które rokrocznie przybywa bardzo wiele szkół mających za swojego patrona właśnie kardynała Wyszyńskiego. W tym roku było ich aż 19. W oczekiwaniu na mszę św. prezentowane były eseje na temat kardynała, wyróżnione na konkursach literackich oraz montaż słowno-muzyczny uczniów z gimnazjum w Dydni. Uroczystej mszy św. przewodniczył

ks. abp Józef Michalik metropolita przemyski. Delegacja szkoły odwiedziła również klasztorną kaplicę, Izbę Pamięci Prymasa oraz figurę Matki Boskiej Leśnej, a w drodze powrotnej Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu.

Dyrekcja szkoły składa serdeczne podziękowania ks. Krzysztofowi Osice za udostępnienie busa, ks. Proboszczowi Janowi Wieciechowi za bak pełen paliwa oraz kierowcę - kleryka Sebastiana Wiktorka!



Szlachetna paczka także w Tuchowie

Jak, co roku startuje kolejna edycja akcji Szlachetna paczka. W tym roku w Tuchowie powstał rejon Szlachetnej paczki, w związku z tym poszukiwani są wolontariusze. Rejestracja chętnych na www.superw.pl

Wielej na temat działalności wolontariuszy i akcji na stronie:

http://www.tuchow.pl/wp-content/uploads/2015/09/Rejon_SP_2015.pdf



„Wanna Archimedesesa” – musical dla dzieci w Centrum Sztuki Mościce

LIDIA BORCZYK

Dnia 25 września 2015 r. uczniowie Szkoły Podstawowej w Siedliskach pod opieką pani Lidii Borczyk i pana Marka Mikosa udali się do Centrum Sztuki Mościce na musical pt. „Wanna Archimedesesa”.

Gdyby tak wyglądały lekcje w szkole, to dzieci nie tylko biegałyby do niej w podskokach, ale i nie chciałyby wracać do domu. Ich głowy pełne byłyby wiedzy o tym, co ułatwia życie, czyli o wynalazkach, które powstały właściwie... z lenistwa. Prawo Archimedesesa nikomu nie myliłoby się z prawem

Newtona, każdy wiedziałby, co ma wspólnego jabłko z nauką, a ciało wyparte z kąpielą w wannie. Nieobca byłaby uczniom nie tylko nagroda Alfreda Nobla, ale również wynalazek tego szwedzkiego naukowca i przedsiębiorcy - dynamit. Same naukowe zyski! Również rozrywkowe, bo przy całym naukowym „bagażu” była to przede wszystkim pouczająca zabawa. Akrobatyczne pokazy tancerzy, wpadające w ucho piosenki, układy choreograficzne nadające tempa i tryskające energią, „przemycana” w ciekawy i dowcipny sposób wiedza, oprócz tego teatr cieni, multimedialne działania i wiele innych „niespodzianek”, czyniły spektakl nie tylko ciekawym, ale wręcz niepowtarzalnym.



Międzypokoleniowo, bezpiecznie i zdrowo

Sprawozdanie złożone we wrześniu br. w tuchowskim ratuszu oficjalnie zakończyło realizację zadania publicznego pod nazwą „Aktywizacja seniorów z udziałem wolontariatu młodzieżowego – Kochaj bliźniego swego na wzór świętego Gorazdowskiego”.

Zleceniodawcą była Gmina Tuchów, inicjatorem, organizatorem i zleceniobiorcą Fundacja Dzieło Miłosierdzia Im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego działająca przy Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie, KRS 0000446904.

Podjęte zadanie postawiło wiele wymagań wobec całej grupy osób zaangażowanych w jego realizację, ale mimo to dla wszystkich pozostało barwną, interesującą i edukacyjną stroną minionego lata. Co zagwarantowało powodzenie? Dobry pomysł, trochę zachodu i kilku aktywistów, którzy m. in. trafiają do ludzi stąd (!) mających „coś do powiedzenia”. Właśnie z takimi osobami zorganizowano 5 spotkań w świetlicy DPJ, w których każdorazowo uczestniczyło ponad 30 osób (mieszkańcy DPJ, seniorzy z lokalnego środowiska i osoby zainteresowane tematem, wolontariusze z rodzinami). Dwa z tych spotkań odbyły się ze specjalistami:

1. z **Magdaleną Sajdak – dietetykiem żywieniowym**, która w pogadance pod hasłem „Oby jedzenie było twoim jedynym lekarstwem” podkreśliła:

- dobre bo polskie, czyli waleńskie rodzimych owoców, które zawierają wszystkie witaminy z wyjątkiem D i B₁₂; są źródłem minerałów, błonnika oraz bezcennych substancji barwnikowych; są najlepsze, bo rosną i dojrzewają w tym samym klimacie, w którym żyjemy
- zdrowotne korzyści z jogurtu doskonałego na upały, zalecanego podczas kuracji antybiotykowej, zapobiegającego rozwojowi infekcji przewodu pokarmowego i zakażeniom drożdżakowym, będącego źródłem wapnia, bogatego w fosfor i witaminy z grupy B
- znaczenie dobrych nawyków żywieniowych
- zmiany w nowej piramidzie żywienia WHO (Światowa Organizacja Zdrowia)

Spotkanie odbyło się przy suto – zdrowo i kolorowo zastawionym stole; degustacja zachęcała do zadawania prelegentce wielu ciekawych pytań, które nie pozostały bez odpowiedzi.

2. z **Eweliną Okaz – mgr fizjoterapii**, która podjęła temat „Zaden lek nie zastąpi ruchu” i omówiła:

- najczęstsze błędy w wykonywaniu czynności codziennych (nieprawidłowe pozycje podczas spania, schylania się, siedzenia, stania)
- zależność między chorobą zwyrodnieniową, a aktywnością fizyczną
- profilaktykę przeciw złyakow i przeciw zakrzepow

Nieodłączny element tego spotkania stanowiła prezentacja 15 ćwiczeń dla każdego na leżance, z taśmą Thera-Band, ciężarkami, piłką i kijkami (Nordic Walking). Fizjoterapeutka i ochotnicy zademonstrowali łatwe i trudne ćwiczenia, a Mieszkańcy DPJ uczestniczący na bieżąco w zajęciach prowadzonych przez p. Ewelinę w sali rehabilitacyjnej DPJ chętnie przedstawili proste wydawałoby się ćwiczenia kończyn górnych. Uczestnicy spotkania zadawali wiele pytań, na które prelegentka odpowiadała w wyczerpujący sposób, demonstrując dodatkowo np. oklejanie stawów metodą Kinesiotaping.



W kontynuacji **Cykladu spotkań z Gościem Miesiąca pt. „Ludzie stąd”** zorganizowano 3 spotkania.

1. Dnia 24.05.2015 r. z **Zdzisławem Karwatem – technikiem pszczelarzem**, który przygotował prelekcję zatytułowaną „**Tajemnice życia pszczoły**”. W spotkaniu wzięła udział rekordowa bo 62 osobowa grupa smakoszy miodu zainteresowanych w/w tematem. Miód ze względu na bogactwo składników niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka jest ... arcydziełem przyrody. W miodach wyodrębniono około 300 składników, które mają bardzo korzystny wpływ na organizm człowieka. Innymi produktami są np. pierzga („ukiszony” przez pszczoły pyłek kwiatowy), która jest „bombą witaminową” czy kit pszczeli i przyrządzona z niego tynktura propolisowa, która jest znakomitym, naturalnym antybiotykiem. Wystawa produktów pszczelich i ich degustacja cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników spotkania.

2. Dnia 07.08.2015 r. z **Januszem Buratowskim – aspirantem sztabowym z Komisariatu Policji w Tuchowie**, który zaprezentował temat „**Bezpieczny Junior – Bezpieczny Senior**”. Spotkanie podzielone zostało na 4 części, w których policjant przedstawił następujące zagadnienia:

1. Bezpieczny Junior
 - zagrożenia i skutki zażywania narkotyków i dopalaczy
 - nowe przepisy obowiązujące

pieszych podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscach wyznaczonych

- konieczność zachowania środków ostrożności na przystankach autobusowych, w supermarketach, na masowych imprezach

II. Bezpieczny Senior

- Akcja „Bezpieczny Senior” wdrożona w ubiegłym roku w miastach i miasteczkach przez Komendę Miejską policji w Tarnowie
- apel – ostrzeżenie przed złodziejami kieszonkowcami, tzw. domokrążcami – oszustami oferującymi tzw. dobry towar za niską cenę, bądź podających się

za inkasentów, urzędników państwowych czy wykorzystujących znaną już metodę „na wnuczkę”

- znaczenie natychmiastowego i merytorycznego zgłoszenia przestępstwa przez świadka zdarzenia czy osobę bezpośrednio poszkodowaną

III. Zadania Komisariatu Policji w Tuchowie

- patrole, prewencja, dochodzenia, zabezpieczenia imprez masowych itp.
- komisariat to 23 policjantów w tym 3 kobiety
- policjanci w Tuchowie stanowią 2 grupy: mundurową i kryminalną – bez umundurowania.
- sukcesy tuchowskiej policji



w ostatnim czasie
IV. Opis ubioru służbowego policjanta, uzbrojenia, wyposażenia komisariatu w pojazdy służbowe.

Optymistycznym zakończeniem spotkania było stwierdzenie policjanta, że dzięki policji i odpowiednim działaniom władz samorządowych (monitoring) Tuchów znajduje się w czołówce bezpiecznych miasteczek w Małopolsce.

3. Dnia 13.08.2015 r. z **Wojciechem Salomonem – sanitariuszem w Zespole Transportu Medycznego Centrum Zdrowia Tuchów**, który wygłosił prelekcję nt. „**Pierwsza pomoc na co dzień**”. Omówione zagadnienia dotyczyły:

- właściwego postępowania ludzi starszych i chorych podczas upałów
- ratowanie osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowia w miejscu publicznym
- znaczenia „5 złotych minut” często ratujących życie człowieka

Sanitariusz z udziałem ochotnika – wolontariusza i na fantomie zademonstrował m. in. pierwszą pomoc osobie nieprzytomnej, w przypadku zakrzuszenia lub zachłyśnięcia osoby dorosłej i małego dziecka, masaż serca i sztuczne oddychanie. Tematyka wywołała wiele pytań ze strony uczestników, na które w sposób wyczerpujący odpowiedział profesjonalista – od 35 lat pracownik tuchowskiej służby zdrowia.

W ramach realizacji programu zorganizowano 21 lipca br. wyjazd kulturalno – integracyjny do Wadowic – rodzinnego miasta Św. Jana Pawła II (autokar + samochód do przewozu osób niepełnosprawnych), w którym uczestniczyły 62 osoby (w tym 7 na wózkach inwalidzkich i kilka z chodzikami) oraz zakupiono 25 kamizelek z nadrukiem logo Fundacji. Kamizelki te umożliwiły w większym stopniu krzewienie idei wolontariatu, jako służby człowiekowi choremu i potrzebującemu pomocy. Uczestnicy wyjazdu od ośmiu do dziewięćdziesięciu kilku lat nawiązali bliższe relacje międzypokoleniowe, młodzi kształtowali swoje charaktery opiekując się osobami niepełnosprawnymi, osoby o ograniczonym dostępie do dóbr kulturalnych z powodu choroby i wieku oraz młodzież po raz pierwszy zwiedzili Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, kościół św. Józefa oraz kompleks zabytków Bazyliki Mniejszej Matki Bożej Kalwaryjskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury (UNESCO).

Zakładane cele realizacji w/w zadania publicznego zostały osiągnięte, gdyż przedstawiono propozycje zdrowego stylu życia i wypoczynku, na imprezach bezalkoholowych, wskazano nowe formy aktywizacji rodzin, przypomniano o prawie do godnego życia i uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym osób starszych i niepełnosprawnych, kształtowano młodzież poprzez działalność wolontariatu w placówce opiekuńczej jaką jest Dom Pogodnej Jesieni w Tuchowie. Pogłęбилиśmy integrację społeczną w naszym regionie z podkreśleniem roli seniora w rodzinie i środowisku.

Każdy uczestnik mógł w realizacji programu znaleźć coś dla siebie, bo któż nie chce... ładnie się zestażyć, bezpiecznie i aktywnie żyć, być otwartym i wrażliwym na potrzeby bliźniego, smakować to co dobre i zdrowe. Jak zostanie wykorzystana spora dawka wiedzy, którą otrzymali uczestnicy spotkań zależy już od nich samych. Czy wystarczy samodyscypliny i dobrej woli do realizacji planu, by być zdrowszym na ciele i duszy? Prelegenci i organizatorzy mają taką nadzieję i życzą, by wszyscy żyli długo, międzypokoleniowo, bezpiecznie i zdrowo.

Za Zarząd Fundacji
Zdzisława Krzemińska
Zdjęcia: Dom Pogodnej Jesieni
w Tuchowie

Historia Zespołu Szkół w Karwodrzy – 10-lecie

Zespół Szkół w Karwodrzy powstał ze stopniowo likwidowanego Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Tuchowie oraz Szkoły Podstawowej w Karwodrzy.

Uroczyste otwarcie placówki miało miejsce 3 września 2005 roku i od tego momentu stanowi miejsce nauki dla uczniów szkoły podstawowej – klas od IV do VI z miejscowości Karwodrza i Zabłędza oraz gimnazjalistów z Karwodrzy, Piotrkowic, Łowczowa i Zabłędzy. Po okresie 2 letnich przygotowań, 22 września 2007 roku, Zespół Szkół w Karwodrzy otrzymał imię o. Władysława Witkowskiego – redemptorysty, długoletniego proboszcza, kustosa pobliskiego sanktuarium i dobrodzieja naszej miejscowości. Corocznie obchodzimy Dzień Patrona naszej placówki, często w połączeniu z imprezami środowiskowymi np. świętem wsi, czy gminnymi obchodami święta Komisji Edukacji Narodowej.

W ciągu ostatnich 10 lat, nasza szkoła z niewielkiej placówki stała się dużym, nowoczesnym kompleksem dydaktyczno-sportowym, służącym nie tylko uczniom szkoły podstawowej, czy gimnazjum, ale również całej społeczności lokalnej – mieszkańcom z naszej wsi oraz sąsiednich miejscowości. Budynek dawnej szkoły podstawowej przechodził wiele etapów rozbudowy



i remontów. Aktualnie mieści się w nim 7 sal lekcyjnych, bardzo dobrze wyposażonych w sprzęt i pomoce dydaktyczne m.in. tablice interaktywne, a także pracownia komputerowa z laptopami dla każdego ucznia, doskonale wyposażona biblioteka szkolna z czytelnią i zapleczem komputerowym, siłownia, zaplecze gastronomiczne, przestronne i jasne halle, gdzie uczniowie mogą aktywnie spędzać przerwy międzylekcyjne, ćwicząc przy muzyce.

W 2013 roku została oddana nowo wybudowana hala sportowa z bardzo dobrze wyposażonym zapleczem sportowym: szatniami, łazienkami, pomieszczeniem na sprzęt i pokójem dla nauczycieli wf. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum otrzymali do użytku

szatnię szkolną z indywidualnymi, kodowanymi szafkami. Przyszkolne boisko sportowe zostało zabezpieczone piłkochwytnymi. Dokonano też przebudowy i remontu obejścia szkolnego m.in. przebudowy schodów, chodnika i schodów na boisko szkolne, modernizacji odwodnienia kotłowni i piwnic. Zostały także wykonane: odwodnienie terenu wokół hali sportowej i obszerny przyszkolny parking. Na bieżąco staramy się o estetyczny wygląd terenu wokół szkoły, aby uczniowie czuli się w niej dobrze i mieli odpowiednie warunki nie tylko do nauki, ale i do odpoczynku i relaksu w czasie przerw międzylekcyjnych. Wszystkie wyżej wymienione inwestycje i działania możliwe były do zrealizowania dzięki wieloletniej



przychylności, otwartości i zrozumieniu potrzeb szkoły przez władze samorządowe.

Dyrektor Zespołu Szkół w Karwodrzy Ewa Sawicka

Choroba stylu życia

Na cukrzycę choruje już ponad 2,7 mln ludzi Polaków. Nasz kraj jest w czołówce państw o najwyższej zachorowalności na tę chorobę. Jak przewiduje Światowa Organizacja Zdrowia cukrzyca i jej powikłania w 2030 roku będą siódmą przyczyną śmierci na świecie. Najskuteczniejszym sposobem prewencji jest zmiana stylu życia.



podwyższonego poziomu glukozy jest w początkowym okresie oporność na działanie insuliny. Zwykle towarzyszy jej otyłość, miażdżycy oraz nadciśnienie tętnicze. Sposobem zapobiegania cukrzycy typu 2 czy opóźnienia jej rozwoju jest utrzymywanie prawidłowej masy ciała, regularna aktywność fizyczna i właściwe żywienie.

Blisko jedna piąta chorych na cukrzycę cierpi na odmianę tej choroby zwaną młodzieńczą, typu 1 bądź insulinozależną. Jest ona wywołana zniszczeniem komórek β trzustki, odpowiedzialnych za produkcję i wydzielanie insuliny. Ponadto występuje jeszcze cukrzyca ciężarnych, zwykle rozpoznawana między 24. a 28. tygodniem ciąży. Choroba trwa jedynie do momentu rozwiązania, ale nieleczona stwarza zagrożenie powikłań porodowych, zarówno u matki, jak i dziecka. Ostatnim rodzajem tego schorzenia jest cukrzyca wtórna - najbardziej zróżnicowana, którą powodują inne choroby, np. zapalenie trzustki.



Największym problemem w Polsce jest fakt, że blisko milion chorych na cukrzycę to pacjenci niezdiagnozowani. - Tymczasem efekty zachorowania są takie, że wzrasta chorobowość z powodu powikłań sercowo-naczyniowych, a w szczególności choroby wieńcowej – tłumaczy prof. Paulin Moszczyński – ekspert Akademii Pacjenta Centrum Zdrowia Tuchów. Wśród cukrzyków po przebytym zawałe serca ryzyko zgonu jest znacznie większe. Cukrzyca zwiększa też ryzyko wystąpienia ostrego zapalenia trzustki.

Jak podkreśla prof. Moszczyński cukrzyca jest jedną z najczęstszych chorób metabolicznych, wywołanych niewłaściwym sposobem odżywiania. Powoduje ją brak lub nieskuteczne działanie insuliny, wytwarzanej w komórkach trzustki. Jeżeli ten niedobór w stosunku do potrzeb organizmu przekracza pewien pułap, duże stężenie glukozy w krwi staje się szkodliwe dla naczyń krwionośnych i włókien nerwowych. Po pewnym okresie dochodzi do uszkodzenia serca, nerek, oczu i nerwów obwodowych.

Najwięcej zachorowań dotyczy cukrzycy dorosłych, typu 2 lub insulinozależnej. Tu przyczyną

Języki to nasza siła, czyli Europejski Dzień Języków 2015

HALINA PIOTROWSKA

26 września obchodzono Europejski Dzień Języków. To coroczne święto języków ustanowione zostało w 2001 roku z inicjatywą Rady Europy, której siedzibą jest Strasburg.

Wydarzenia zorganizowane 26 września mają uświadamiać istotne znaczenie wielojęzyczności w jednoczącej się Europie. W ramach obchodów do 800 milionów Europejczyków z 47 państw, które w Radzie Europy reprezentowane są przez swoich przedstawicieli, kierowany jest apel o podejmowanie nauki większej liczby języków i to niezależnie od wieku uczących się oraz formy kształcenia – szkolnej czy pozaszkolnej. Rada Europy w przekonaniu, że różnorodność językowa stanowi narzędzie, dzięki któremu możliwe jest osiągnięcie większego wzajemnego zrozumienia pomiędzy poszczególnymi kulturami, oraz że różnorodność językowa stanowi kluczowy czynnik bogatego dziedzictwa kulturowego naszego kontynentu, podejmuje starania mające na celu promowanie wielojęzyczności na terenie całej Europy. Nie ma znaczenia czy Europejczycy będą uczyć się na wieczorowych kursach, w trakcie spotkań ze znajomymi, albo samotnie w domowym zaciszu. Ważny jest zapał i świadomość czekających korzyści. Można powiedzieć,

że gimnazjum w Siedliskach prawie od samego początku uczestniczy w obchodach tego językowego święta. A w tym roku nie przestraszyła ich nawet fatalna pogoda i w sobotę 26 września 2015 r. grupka uczniów z gimnazjum, wraz z Haliną Piotrowską i Ewą Ustjanowską, pojechała do Krakowa do Instytutu Goethego, by tam uczestniczyć w zabawach i quizach oraz animacjach językowych języka niemieckiego. Czekają tam też niespodzianki kulinarne. Grupa odwiedziła również piękną bibliotekę instytutu. Wspomnieć należy jeszcze, że obchody Europejskiego Dnia Języków zorganizowane były tylko w 4 miastach w Polsce: Warszawie, Wrocławiu, Krakowie i Katowicach.



TUCHOVIA Tuchów

JAROSŁAW KANIEWSKI

Tuchovia Tuchów ma nowego trenera. Zespół objął dobrze znany w tuchowskim środowisku Bronisław Bartkowski. Ten doświadczony szkoleniowiec przez ostatnie pół roku szkolił w klubie najmłodszych piłkarskich adeptów – młodzików.

Dotychczas Tuchowii nie najlepiej wiodło się w rozgrywkach 4 ligi. Po sześciu kolejkach zespół zajmuje ostatnie miejsce w tabeli mając 4 pkt. na koncie. Jednak przyjście nowego trenera spowodowało pozytywny

impuls. Pod wodzą Bronisława Bartkowskiego zespół przełamał niemoc i zaczął zdobywać cenne punkty. Do końca sezonu jeszcze daleka droga. Miejmy nadzieję, że Tuchovia będąc jednym z najmłodszych zespołów w tej lidze, okrzepnie i zacznie z powodzeniem reprezentować nasze miasto.

TUCHOVIA Tuchów – CIEŻKOWIANKA Cieżkowice 3:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Bałut 16', 1:1 Świątek 24', 2:1 Płachno 29', 3:1 Świątek 71'

TUCHOVIA: Banek – Stańczyk, Różycki, Niewola, Odronec – Baran (85' Borgula), Rapała (55' Dzięża), Bielak, Barwacz, Świątek (71' Makowski) – Płachno (52' Jamka)

TUCHOVIA Tuchów – BKS Bochnia 2:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Świątek 11', 1:1 Budzyń 40', 2:1 Stańczyk (k) 72', 2:2 Grodowski 79'

TUCHOVIA: Banek – Odronec, Różycki, Niewola, Stańczyk – Świątek, Barwacz (87' Makowski), Bielak, K. Baran (56' Rapała), Sz. Baran (69' Borgula) – Płachno (61' Dzięża).

WATRA Białka Tatrzańska – TUCHOVIA Tuchów 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Lichacz 69', 2:0 Lichacz 74', 3:0 Dudek 83'

TUCHOVIA: Banek – Stańczyk, Różycki, Niewola, Odronec (82' Borgula) – Sz. Baran, Bielak, Barwacz (85' Maurycy), Rapała (74' Dzięża) – Płachno (60' Makowski), Świątek.



Tuchovia wyróżniona podczas sesji Rady Miejskiej



30 września, podczas sesji Rady Miejskiej w Tuchowie, radni uhonorowali Miejski Klub Sportowy Tuchovia Tuchów – klub, który w tym roku obchodzi swój jubileusz 90-lecia istnienia.

Z tej okazji – w imieniu Rady Miejskiej w Tuchowie – przewodniczący Ryszard Wrona i wiceprzewodniczący Jerzy Odronec wręczyli na ręce prezesa MKS Tuchovia Grzegorza Górskiego pamiątkowy dyplom. Prezes Tuchovii oraz sekretarz klubu – Jarosław Kaniewski wręczyli radnym pamiątkową odznakę oraz proporczyk.



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

Strażacy z Dąbrówki Tuchowskiej drudzy w powiecie!

JOANNA KUBICZ
DANIEL SOWIŃSKI

Oniebywałym sukcesie mogą mówić strażacy ochotnicy z Dąbrówki Tuchowskiej, którzy reprezentując gminę Tuchów w XIII powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych dnia 5 września br., zdobyli zaszczytne – drugie miejsce w tym konkursie.

– Podium, które wywalczyliśmy w uczciwej rywalizacji jest niewątpliwym sukcesem każdego druha biorącego czynny udział w zawodach, jest sukcesem całej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Tuchowskiej, ale również jest ogromnym sukcesem dla gminy Tuchów. Nigdy dotąd, żadna jednostka reprezentująca naszą gminę w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych nie uplasowała się tak wysoko. To drugie miejsce nie jest przypadkowe. Jest efektem naszej długoletniej ciężkiej pracy, ćwiczeń, sukcesów i porażek, które wnikliwie analizowaliśmy i wyciągaliśmy wnioski na przyszłość. Jak widać nasze starania, zaangażowanie, czas poświęcony na treningi oraz pasja jaką jest dla nas OSP zaowocowały,



a my mogliśmy w godny sposób reprezentować gminę Tuchów – relacjonuje Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Tuchowskiej – Krzysztof Serafin.

O świetności jednostki OSP w Dąbrówce Tuchowskiej świadczy również fakt, iż w 2013 roku Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza zajęła III miejsce w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, a od lat

druhowie OSP w Dąbrówce Tuchowskiej są niedoścignionymi liderami wśród jednostek OSP gminy Tuchów.

Działalność Ochotniczej Straży Pożarnej to nie tylko ćwiczenia i zawody, ale przede wszystkim ciężka praca, misja społeczna – „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Aktywność druhow z jednostki w Dąbrówce Tuchowskiej nie ogranicza się tylko do wyjazdów alarmowych, czy też

zawodów. Ci ochotnicy, dają od siebie o wiele więcej, angażując się w różne akcje społecznościowe.

– Staramy się być tam, gdzie potrzebna jest pomoc – ratujemy mienie przed ogniem i wodą. Ratujemy ludzkie zdrowie i życie jako strażacy ochotnicy, ale również przyłączając się do akcji Honorowego Krwiodawstwa. Promując sport i kulturę fizyczną staramy się także zorganizować czas

skiej – mówi radny Rady Miejskiej w Tuchowie, a zarazem druha OSP w Dąbrówce Tuchowskiej – Grzegorz Borgula.

Druhom z OSP w Dąbrówce Tuchowskiej serdecznie gratulujemy i z niecierpliwością czekamy na pierwsze miejsce w kolejnych powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, czego im z całego serca życzymy.

wolny dzieci i młodzieży, między innymi zapraszając do bezpłatnego korzystania z naszych stołów ping-pongowych. Podsumowaniem tegorocznych „Ferii bez komputera” był Turniej Tenisa Stołowego z inicjatywy druhow OSP w Dąbrówce Tuchow-

JAROSŁAW KANIEWSKI

W dniach 5 – 6 września Tuchovia świętowała jubileusz 90-lecia działalności. Obchody jubileuszu rozpoczęły się w Domu Kultury, gdzie medale oraz odznaczenia otrzymali najbardziej zasłużeni działacze, trenerzy oraz zawodnicy.

Po oficjalnych uroczystościach kibice mieli okazję zobaczyć w grze ekstraklasowy zespół Termaliki Bruk-Bet Nieciecza. Dla licznie zgromadzonych kibiców była to niezapomniana atrakcja. Nieczęsto zdarza się, by do Tuchowa przyjechał zespół z najwyższej klasy rozgrywkowej. Na podkreślenie zasługuje sposób, w jaki jubileusz potraktowała Termalica Bruk-Bet Nieciecza. Goście podeszli do meczu bardzo profesjonalnie pojawiając się w Tuchowie kadrą, która na co dzień występuje w ekstraklasie. Dla każdego z piłkarzy Tuchovii występ przeciwko piłkarzom ekstraklasy, to zapewne ciekawe doświadczenie dające motywację do dalszych treningów.

W przerwie spotkania były piłkarz Tuchovii – Tomasz Sobyra otrzymał od klubu pamiątkową fotografię oraz szalik w ramach podziękowania za występy w barwach Tuchovii.

TUCHOVIA Tuchów – TERMALICA Bruk – Bet Nieciecza 0:6

Bramki: Kupczyk 20, Juhar 25, 51, 55, Kowal 53, Wróbel 85.

Tuchovia: Banek – Odroniec, Różycki, Niewola, Stańczyk, Rapała, Kafel, Barwacz, Bielak, Sz. Baran, Płachno oraz Jamka, K. Baran, Maurycy, Świątek, Dziża, Makowski, Mikrut, Borgula.

Termalica Bruk-Bet: Olszewski – Pleva, Markowski, Stano, Jarecki – Smuczyński, Kupczak, Liczka, Kowal, Biskup – Juhar. Skład w II połowie: Olszewski, Fryc, Markowski, Wróbel, Ziajka – Plizga, Kupczak (59' Babiarczyk), Liczka (59' Kaczmarczyk), Foszmańczyk, Juhar (59' Drozdowicz) – Kowal.

Nazajutrz, po emocjach związanych z meczem Tuchovii z Termaliką Bruk-Bet Nieciecza, przyszedł czas na pojedynek oldboyów. Na murawie tuchowskiego klubu spotkali się ci, którzy przez wiele poprzednich lat stanowili o sile Tuchovii. Zawodnicy podzielili się wg klucza – „ci troszkę starsi vs. ci troszkę młodszy”. Uprzejmości skończyły się już zaraz po pierwszym gwizdku. Z wielkim zaangażowaniem i zaciętością zawodnicy rzucili się do walki. Poprzeczkę postawili sobie dość wysoko; zagrano 2 x 30 min. Wiedzieliśmy, że bramki muszą padać, grało pięciu piłkarzy z listy 20-tu najlepszych strzelców w historii klubu. Sławek Stec, Marcin Okaz i Jacek Ropski, w swej bogatej karierze, strzelili dla Tuchovii łącznie 239 bramek. Po regulaminowym czasie lepsza okazała się ekipa młodszych. W serii rzutów karnych zwyciężyło zaś doświadczenie i tu lepsi okazali się starsi zawodnicy. Podsumowując - mecz „na remis”.

„Ci Troszkę Starsi”: Władysław Hołda, Marek Krzemień, Marcin Stefan, Jerzy Odroniec, Bogdan Płachno, Jerzy Karpiel, Jan Noga, Józef Wzorek, Jacek Ropski, Paweł Jantoń, Tomasz Bakuliński, Piotr Okaz i Stanisław Krupa.

„Ci Troszkę Młodszy”: Dawid Żydowski, Tomasz Sobyra, Waldemar Gawron, Bartłomiej Grzebień, Marcin Stec, Marcin Okaz, Zbigniew Grzebień, Krzysztof Hudyka, Sławomir Stec, Krzysztof Hołda i Mariusz Mróz.

MKS Tuchovia pragnie podziękować Posłowi RP Michałowi Wojtkiewiczowi za ufundowanie strojów piłkarskich firmy Adidas.

Piłkarskie święto podczas jubileuszu 90-lecia Tuchovii



XVIII Ogólnopolskie Igrzyska LZS w Zamościu

KAZIMIERZ GAWRYAŁ

W dniach 27-29.08.2015 r. w Zamościu odbyły się XVIII Ogólnopolskie Igrzyska LZS. Gminę Tuchów (a zarazem woj. małopolskie) reprezentowali przedstawiciele LKKS Karwodrza: Bogusław Szeląg, Krystian Cyrybał, Adrian Cyrybał i Kazimierz Gawryał. Start w tych zawodach był możliwy dzięki wygraniu wcześniejszych zawodów międzypowiatowych i wojewódzkich. Nasi reprezentanci startowali w następujących konkurencjach: przeciąganie liny, konkurs strongmenów, biathlon letni +50 oraz podnoszenie ciężarka o wadze 17,5 kg.



Najlepsze wyniki osiągnęli: Krystian Cyrybał - brązowy medal - ciężarek 17,5 kg

Kazimierz Gawryał - 5. miejsce w biathlonie letnim +50 (marszobiegi + strzelanie)

Na uwagę zasługują: złote medale piłkarzy LKS Lotnik Kryspinów, srebrne medale piłkarek LKS Naprząd Sobolów oraz srebrne medale siatkarki LKS Bobowa.

W punktacji województw, małopolskie zajęło 11. miejsce i 261 punktów, zwyciężyło województwo lubelskie z ilością 588 punktów.

Srebrny medal dla Wiktora Hudyki

19 i 20 września w Obiszowie odbyły się mistrzostwa Polski w maratonie MTB XCM. Trasa maratonu dla kategorii junior obejmowała dystans 70 km (dwie duże pętle po 35 km, które bieglej przez las).

Mimo tak dużego dystansu tempo przejazdu było bardzo szybkie. Na trasie występowały długie podjazdy i strome zjazdy po korzeniach. Na trasie rywalizowali ze sobą najlepsi zawodnicy z całej Polski. Wiktor Hudyka po raz kolejny udowodnił swoją wysoką dyspozycję, zajmując drugie miejsce i uzyskując tytuł wice-mistrza Polski!



ZRÓDŁO: WWW.TUCHOW.PL

SPORT wydarzenia

Bardzo dobre występy naszych biegaczy

Bogaty w wydarzenia weekend mieli nasi biegacze z Burzyna, którzy wystartowali zarówno w Wierchosławicach, jak i Krynicy. Starty te okraszone zostały sukcesami.

W sobotę, 12 września przy słonecznej pogodzie w Wierchosławicach odbył się ekologiczny piknik rodzinny oraz imprezy sportowe z nim związane tj. zawody nordic walking na 5 km oraz „Zielona Wierchosławicka Dycha”, czyli bieg na 10 km. Całość odbywała się na terenie lasów wierchosławickich, a dokładnie na leśnej ścieżce przyrodniczo-edukacyjnej. Wśród prawie 160 biegaczy zgromadzonych na starcie mieliśmy również swojego przedstawiciela, a był nim Jarosław Makowiec. Dystans 10 km pokonał w 37 min i 47 sek., tym samym **wygrując cały bieg** i wyprzedzając zaledwie o 2 sekundy drugiego zawodnika na mecie. Było to cenne zwycięstwo, ponieważ walka toczyła się do ostatnich metrów i o zwycięstwie zadecydował finisz sprinterski. Jak się okazało to właśnie reprezentant LKS Burzyn rozegrał te ostatnie metry lepiej od swojego przeciwnika z Rzeszowa.

- *Cały bieg starałem się kontrolować tempo i próbować zmęczyć przeciwników, stąd też moje szarpnięcia w tempie. Zawodnik z Rzeszowa wytrzymał moje zrywy i dobiegł do mnie na 7 km, prowadził bieg, jednakże nie pozwoliłem mu odbiec na dystans dłuższy niż 10-15 m, aby na końcu mocno zaatakować, co się też udało, bo nie wytrzymał mojego finiszu na ostatnich metrach. Jestem bardzo zadowolony z dobrze rozegranej taktycznie końcówki – relacjonuje Jarek. Jedną z nagród w biegu był „Złoty Sierp Witosa” który otrzymał właśnie nasz biegacz.*

Od 11 do 13 września w Krynicy Zdrój odbyła się kolejna, szósta edycja festiwalu biegowego. Festiwal ten co roku gromadzi tysiące uczestników z Polski i wielu krajów Europy, a także świata. W ciągu 3 dni odbywa się kilkanaście konkurencji biegowych, a także konkurencje nordic walking. Dystanse, jakie mają do wyboru zawodnicy to



od 300 m dla dzieci, a skończywszy na „Biegu 7 dolin”, czyli 100 km. W tym roku również nasi zawodnicy (Robert Makowiec, Jarosław Makowiec i Przemysław Bień) wybrali się do Krynicy. Jako pierwszy w piątek rywalizację rozpoczął Jarek w biegu na dystansie 1 mili (1,6 km). Najpierw wystartował w eliminacjach, a potem w finale na 25 zawodników zajął 9. miejsce z czasem 4 min 58 sek. Warto dodać, że finał był mocno obsadzony, bo aż 10 zawodników pobiegło poniżej 5 min. Również w piątek swój pierwszy start zaplanował Robert, a był to dystans 15 km. Robert – jak relacjonuje – rozpoczął bieg spokojnie, bo trasa była wymagająca (suma przewyższeń to +360m -360m). Robert wśród 182 zawodników, którzy ukończyli bieg zajął wysokie 8. miejsce w klasyfikacji generalnej, co dało mu 2. miejsce kat. wiekowej M-40. Warto dodać, że tę kategorię wiekową wygrał Grzegorz Czyż – zwycięzca „Biegu Burzyńskiego”. Na sobotę swój start zaplanował natomiast Przemek, który postawił sobie bardzo wysoki cel, jakim było przebiegnięcie drugiego pod względem długości dystansu w Krynicy tj. ultramaraton (64 km, suma przewyższeń wynosi +3070m -2970m). Jak się później okazało Przemek poradził sobie z tym dystansem bardzo dobrze, bo z czasem 7 h 28 min i 21 sek. zajął wysokie 18. miejsce wśród 286 zawodników, którzy ukończyli ten bieg mieszcząc się w limicie czasu. W niedzielę, po raz drugi w festiwalu wystartowali Robert i Jarek na dystansie półmaratonu tj. 21,095 km. W trakcie biegu obaj systematycznie przyspieszali i przesuwali się do przodu. Robert z czasem 1 h 20 min 38 sek. zajął 14. miejsce w klasyfikacji generalnej, co dało mu 3. miejsce w swojej kategorii wiekowej (na 114 startujących zawodników). Jarek z czasem 1 h 33 min 23 sek. zajął 47. miejsce w klasyfikacji generalnej i 17. miejsce w swojej kategorii wiekowej (na 66 zawod-

ników w tej kategorii). Półmaraton ukończyło łącznie 533 zawodników. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Zródło: www.burzyn.pl

I runda ligi orlików

W tegorocznych rozgrywkach TOZPN, bierze udział 46 drużyn, które zostały rozłożone i podzielone na 10 grup. Inauguracja odbyła się 17 września na 10 stadionach, a kolejne jesienne turnieje zostaną rozegrane 1 i 15 października.

Drużyny naszej gminy: MOSiR Tuchów i Biała Lubaszowa rozegrały swoje mecze w Ciężkowicach z zespołami z Olszyny, Ciężkowic i Szerzyny.

Wyniki spotkań:

Biała Lubaszowa – Olszyny 1:1
Szerzyny – Ciężkowianka 1:1
MOSiR Tuchów – Biała Lubaszowa 6:0
Szerzyny – Olszyny 2:1
MOSiR Tuchów – Ciężkowianka 1:1
Biała Lubaszowa – Szerzyny 2:1
MOSiR Tuchów – Olszyny 2:0
Ciężkowianka – Olszyny 5:0
MOSiR Tuchów – Szerzyny 3:0
Ciężkowianka – Biała Lubaszowa 4:1

Tabela końcowa:

1. MOSiR Tuchów – 10 pkt. 12:1
2. Ciężkowianka – 8 pkt. 11:3
3. Biała Lubaszowa – 4 pkt. 4:12
4. Szerzyny – 4 pkt. 4:7
5. Olszyny – 1 pkt. 2:10

Zwycięska drużyna zagrała w następującym składzie: Szymon Wójcik, Kacper Żydowski, Mikołaj Drogoś (5 bramek), Jakub Różycki (3 bramki), Szymon Podraza (2), Karol Jantoń (1), Patryk Misztal (1), Remigiusz Płowiecki, Jakub Jantoń, Piotr Bakułiński, Aleksander Piotrowski, Alan Zawrzykraj, Szymon Koncewicz.

Zródło: www.tuchow.pl

Tuchowscy judocy rozpoczęli nowy sezon startowy

Po wakacyjnej przerwie, w dniach 19 i 20 września w Wolbromiu odbyły się dwa turnieje. Międzynarodowe mistrzostwa małopolski juniorów, juniorów młodszych, młodzików oraz w następnym dniu międzynarodowy turniej dzieci.

Dziewięcioosobowa ekipa trenera Marka Srebro, wywalczyła osiem medali.

W pierwszym dniu:

- juniorka młodsza Gabriela Gut (52 kg) – medal brązowy.

- młodzicy – Karina Damian (63 kg) – srebrny, Dominik Świdorski (+81 kg) – srebrny, Rafał Schabowski (+81 kg) – brązowy i Karol Knapiak (50 kg) – brązowy.

W drugim dniu:

- w kategorii dzieci złote medale zdobyli: Nicoletta Zduń (40 kg), Natalia Wzorek (48 kg), Hubert Starzyk (+60 kg).

Szóste miejsce po błędnej decyzji sędziny zajął Michał Dudek (33 kg). W tej kategorii startowało 12 zawodników.



ZRÓDŁO: WWW.TUCHOW.PL

II Turniej Piłki Nożnej Oldboyów im. Mariana Jękota

KAZIMIERZ GAWRYAŁ

W sobotę, 19 września na boisku sportowym w Karwodrzy zorganizowano II Turniej Piłki Nożnej Oldboyów im. Mariana Jękota.

Marian Jękot był długoletnim zawodnikiem i działaczem LZS i LKKS Karwodrza. Zmarł nagle w 2013 r. na hali tuchowskiego MOSIRU w trakcie meczu. Przez 45 lat grał w piłkę nożną na wszystkich pozycjach: napastnika, obrońcy czy bramkarza.

Przed rozpoczęciem turnieju licznie zgromadzonym widzom atrakcji i emocji dostarczyła „kula sferyczna” i przejażdżki bryczką, skorzystało z tego kilkadziesiąt dzieci. Teren sportowej imprezy został udekorowany okazałymi banerami promującymi karwodrzan.

W turnieju wystąpiły trzy drużyny oldboyów:

„Niebiescy” Tuchów – kapitan Robert Piotrowski

„Oldboys” Lisia Góra – kapitan Grzegorz Kaczówka

LKKS Karwodrza – kapitan Marek Krzemień

Wyniki turnieju:
„Oldboys” Lisia Góra - LKKS Karwodrza - 3:0

LKKS Karwodrza - „Niebiescy” Tuchów - 1:2

„Niebiescy” Tuchów - „Oldboys” Lisia Góra - 0:1

Końcowa tabela:

1. „Oldboys” Lisia Góra - 2-6-4:0

2. „Niebiescy” Tuchów - 2-3-2:2

3. LKKS Karwodrza - 2-0-1:5

Okazałe puchary ufundowali: prezes RPLZS w Tarnowie Jerzy Bąk, radny Rady Miejskiej Marek Krzemień i sołtys Karwodrzy Kazimierz Gawryał. W/w oraz żona śp. Mariana – Maria Jękot wręczyli puchary oraz wyróżnienia. W turnieju udział wzięła licznie przybyła grupa mieszkańców wsi oraz siostry i bracia śp. Mariana. W czasie podsumowania

turnieju minutą ciszy uczczono pamięć śp. Mariana Jękota.

Odbyły się również konkurencje rekreacyjne dla mieszkańców, rzuty lotką i podkową.

W imieniu rady sołeckiej sołtys zaprosił wszystkich na zabawę taneczną w Domu Strażaka.

Przed zabawą odbyły się konkurencje rekreacyjne dla mieszkańców.

Wyniki - kobiety:

rzut podkową:

1. Gabriela Piątek

2. Lucyna Piątek

3. Kornelia Łabno

rzut lotką:

1. Gabriela Piątek

2. Beata Szelaż

3. Małgorzata Solarz

Wyniki - mężczyźni:

rzut podkową:

1. Wacław Pikus

2. Jan Gawryał

3. Dariusz Lisak



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

rzut lotką:

1. Łukasz Turaj
2. Damian Ortyk
3. Kazimierz Solarz

O dobre jedzenie i napoje postarali się właściciele baru „Smaczny kęs”, którzy zasponsorowali wyżywienie dla uczestników turnieju piłkarskiego.

Przejażdżki bryczką i słodczyce zasponsorowali Małgorzata i Aleksander Ziajowie.

W ten sobotni wieczór sołtys Kazimierz Gawryał, w imieniu rady sołeckiej, zaprosił wszystkich na zabawę taneczną do Domu Strażaka w Karwodrzy. Do tańca ruszyła niemal połowa wsi oraz przybyli goście z sąsiednich miejscowości. Wszystko to działo się przy dźwiękach melodii zespołu „Sami Swoi”.

Organizatorami imprezy byli: rada sołecka, sołtys, LKKS Karwodrza. Imprezę zabezpieczyli strażacy z OSP Karwodrza.

Do zobaczenia za rok!

CZERWONE KORALE I BAJKI O TUCHOWIE

GALA FINAŁOWA

VI Międzynarodowego Konkursu na Bajkę
O STATUETKĘ SOWY TUCHÓWKI
pod patronatem Burmistrza Tuchowa
10 października 2015 roku (sobota), godz. 16.00
w Domu Kultury w Tuchowie

W programie gali:

- prezentacja antologii: „Czerwone Korale” i „Bajki o Tuchowie”
- wręczenie laureatom konkursu statuetki Sowy Tuchówki oraz nagród autorom wyróżnionych bajek
- premiera inscenizacji bajki „O Wiewiórce Rózi” w wykonaniu aktorów z Przedszkola Publicznego w Tuchowie
- wręczenie nagród autorom ilustracji do książek: „Czerwone Korale” i „Bajki o Tuchowie”

Gali towarzyszyć będzie:

- wystawa prac plastycznych do bajek
- losowanie 5 kompletów antologii tuchowskich bajek

ZAPRASZAMY

Westovia Cup 2015

12 września na boiskach Wolanii Wola Rzędzińska rozegrano turniej piłki nożnej orlików, którego organizatorem był klub Westovia Tarnów. W zawodach z udziałem 12 drużyn uczestniczyła drużyna MOSiR-u Tuchów (rocznik 2005-2006).

Nasi zawodnicy rozegrali dwa mecze grupowe wygrywając z Westovią II (2:0) i z Wolanią II (2:0),

zajmując pierwsze miejsce w grupie D. Mistrzowie grup rozegrali następnie mecze systemem „każdy z każdym”. Tuchowianie pokonali Skrzyszów 2:1, Wolanię I 2:1, ulegając Westovi 1:3 i zajęli ostatecznie drugie miejsce. MOSiR Tuchów wystąpił w następującym składzie: Kacper Żydowski, Szymon Wójcik, Mikołaj Drogoś, Jakub i Karol Jantoni, Jakub Różycki, Remigiusz Płowiecki, Patryk Misztal, Piotr Bakuliński, Szymon Podraza, Aleksander Piotrowski.

Źródło: www.tuchow.pl



Statuetka Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej dla Mariusza Widawskiego, prowadzącego *Tuchowskie Horyzonty Filmowe. Wtajemniczenia*.



ANNA BRONIEK

To jedyne polskie nagrody, wręczane w kilkunastu kategoriach, za znaczące osiągnięcia w upowszechnianiu i promocji polskiego kina i ułatwienie dostępu do polskiej twórczości filmowej.

Nagrody PISF są przyznawane od 2008 roku. We wrześniu, w czasie 40. Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni, został nagrodzony - w kategorii Edukacja młodego widza - pan **Mariusz Widawski**, edukator filmowy, lider edukacji filmowej w Małopolsce, prowadzący *Tuchowskie Horyzonty Filmowe. Wtajemniczenia* dla uczniów LO im. Mikołaja Kopernika i ZSP im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem. 22 września odbyło się siódme z kolei spotkanie filmowe połączone z projekcją filmu Jana Jakuba Koloskiego „Serce, serduszko”. Każdej projekcji towarzyszy wykład pana Mariusza Widawskiego, przygotowujący do odbioru filmu oraz komentarz po jego obejrzeniu. Wykład ilustrowany jest prezentacją multimedialną. Zainteresowanych materiałami na temat obejrzanych do tej pory filmów zapraszamy na stronę <http://www.lo-tuchow.pl/> (zakładka *Tuchowskie*



Horyzonty Filmowe. Wtajemniczenia). A laureatowi składamy gratulacje!

Projekt edukacji filmowej realizowany przez nauczycielki języka polskiego obydwu szkół kończy się w grudniu, jednak już wiadomo, że *Tuchowskie Horyzonty Filmowe. Wtajemniczenia* będą odbywać się nadal.

TUCHOWSKA JESIEŃ LITERACKA

Patronat:
Burmistrz Tuchowa

sala widowiskowa
Domu Kultury w Tuchowie
08.10.2015 r. (czwartek)
godz. 18:00

POLSKA - UKRAINA -
SŁOWIAŃSKA DUSZA
KONCERT
MIĘDZYNARODOWEJ - GALICYJSKIEJ
JESIENI LITERACKIEJ
Z UDZIAŁEM
AUTORÓW Z POLSKI I ZAGRANICZNYCH

ZAPRASZAMY

kultura

R E K L A M A

OCHRONA

((24h))

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozorowa
- Patrole interwencyjne

604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl

TERENOWE KOŁO PTTK NR 76 W TUCHOWIE
DOM KULTURY W TUCHOWIE

7 LISTOPADA 2015

TUCHOWSKA NOC
FILMÓW GÓRSKICH

V EDYCJA

GODZ. 17:15
Rozpoczęcie i powitanie
Terenowe Koło PTTK nr 76 w Tuchowie

GODZ. 17:30
Polish Pamir Expedition
MICHAŁ SKRZYPCZYK I DOMINIK MALIRZ

GODZ. 18:20
Ararat święta góra Ormian na terytorium Turcji
JOLANTA AUGUSTYŃSKA

GODZ. 19:05
Kanioging
TOMASZ PAWŁOWSKI

GODZ. 20:00
Koncert zespołu muzycznego
Pokaz tańca z ogniem

GWIAZDA WIECZORU - GODZ. 21:30 - GWIAZDA WIECZORU
Polska zimowa eksploracja Himalajów
KRZYSZTOF WIELICKI

ORGANIZATORZY: **kultura** **KINO PROMIEN**

PATRONAT HONOROWY
BURMISTRZ TUCHOWA

„Jeśli potrafisz o czymś marzyć, to potrafisz także tego dokonać”

„Serce, serduszko” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego to wspaniały film rodzinny, który mieliśmy okazję poznać na siódmym Wtajemniczeniu Filmowym. Był zupełnie inny niż poprzednie, zabawny, pełen humoru, a jednocześnie poruszający tak wiele problemów i dający tyle do myślenia.

Kordulę (Julia Kijowska) poznajemy, kiedy jest w trakcie rozmowy o pracę; już wtedy możemy zauważyć, że jest arogancka, ekscentryczna i niepokorna. W domu dziecka, gdzie zaczyna być opiekunką, poznaje pełną pasji i dziecięcej radości 11-letnią Maszeńkę (debiutująca na ekranie Marysia Blandzi). Dziewczynka jest tam dlatego, że jej ojciec od czasu śmierci żony jest alkoholiczkiem. Kiedy Serce - Kordula dowiaduje się, że Serduszko - Masza jest

miłośniczką baletu, postanawia jej pomóc. Ucieczka z „biduła” jest pełna przygód, ale równocześnie sprawia, że dziewczyny zbliżają się do siebie i zaprzyjaźniają.

Do ich podróży w pewnym momencie dołącza także tata Maszeńki - w tej roli wspaniały Marcin Dorociński, który w genialny sposób ukazuje każdą, nawet najmniejszą emocję, poprzez gesty, mowę ciała, a przede wszystkim mimikę. Ojciec musi zmienić swoje postępowanie

i na nowo odnaleźć drogę do serca córki. Podczas wspólnej wyprawy Kordula i Maszeńka poznają wiele barwnych postaci, m.in. wytatuowanego w Matki Boskie, rapującego i tworzącego videoblogi księdza Pietrygę, czy dziadka Drosellmeyera. Film jest przykładem kina drogi, gdzie głównym motywem są wędrówka i przygoda. Historia Serca i Serduszki - ukazana oczami dziecka - wprowadza nas w pozytywny nastrój, pokazuje, że nasze marzenia mogą

się spełnić, jeśli tylko będziemy w nie mocno wierzyć. Doskonale wpisuje się tutaj sentencja Walta Disney’a:

„Jeśli potrafisz o czymś marzyć, to potrafisz także tego dokonać.”

Reżyser przekonuje nas, że błędy można naprawić, grzechy wybaczyć, a relacje z bliskimi odbudować.

Film, pomimo że klasyfikowany jako dramat, opowiada ciepłą i wzruszającą historię o sile marzeń i rodziny, która motywuje i daje siłę do działania. Wychodząc z sali po zakończonym seansie byłam pełna energii i pozytywnych myśli. Serdecznie polecam, naprawdę warto zobaczyć „Serce, serduszko”.

**Aleksandra Budzik
LO im. M. Kopernika
kl. II a**

Podróż w głąb siebie

Po wakacyjnej przerwie wracamy do szkół, po chwili wytchnienia wypełniamy swoje kolejne obowiązki i podejmujemy liczne wyzwania. Powracają także nasze spotkania w ramach Tuchowskich Horyzontów Filmowych – to także jedno z wyzwań, ale i okazja do obcowania ze sztuką filmową, która pozwala ujrzeć w zupełnie innym świetle nie tylko samo dzieło, ale także nasze życie.

We wtorek, 22 września w tuchowskim Kinie Promień odbyło się siódme z kolei Wtajemniczenie, które dotyczyło kina autorskiego, czyli filmu Jana Jakuba Kolskiego pt. „Serce, Serduszko”.

W początkowych scenach poznajemy młodą dziewczynę o imieniu Kordula, co oznacza serce. Podchodzi ona do życia z rezerwą, czasami bywa wulgarna, zachowuje się w niekonwencjonalny sposób. Ma dystans do siebie, ale to wszystko tak naprawdę ma za zadanie maskować jej prawdziwe oblicze - dziewczyny w pewnym sensie skrzywdzonej, która ciągle poszukuje i pragnie. Nie mówi o tym wprost i nie daje po sobie poznać, że tak faktycznie jest. Ubiega się o pracę w domu dziecka, w którym poznaje dziewczynkę o imieniu Masza - tytułowe Serduszko. Ona także wciąż poszukuje, ucieka z domu dziecka, by dotrzeć do swojego domu i zobaczyć się z tatą, doświadczyć tego miejsca, skąd pochodzi. Ma swoje plany, do których dąży - nie boi się marzyć! Pragnie dostać się do szkoły baletowej w Gdańsku. Jest dziewczynką bardzo inteligentną i świadomą tego, co się dzieje, to już nie jest małe dziecko, które można oszukać cukierkiem i odwrócić jego uwagę. Ojciec to dobrze wykształcony mężczyzna, który nie poradził sobie z doświadczeniem śmierci swojej żony - popadł w chorobę alkoholową.

Serce, Serduszko i pijak, na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo dziwne zestawienie, wręcz nielogiczne, rysuje się nam dziwny obraz i wyobrażenie tej sytuacji, ale jak pokazuje film, jest to bardzo prawdziwe i normalne, po prostu proste.

Film Kolskiego to kino drogi, którego akcja rozgrywa się w drodze i na drogach - dosłownie, ale także w przenośni, na ludzkich drogach życia. Masza pod opieką Korduli wyrusza w podróż, wspólnie podejmując one przygodę, pierwsza z nich jedzie przez całą Polskę, aby spełnić swoje marzenie, druga tylko jej towarzyszy, ale ona także ma swój cel, którego jeszcze nie jest do końca świadoma. Nie ma z nimi ojca dziewczynki, bo jak zwykle musiał się upić. Swoją podróż zaczynają w Bieszczadach i zmierzają na północ Polski.

Na swej drodze spotykają wielu ciekawych ludzi, którzy pozwalają im poznać siebie bliżej, choć widzą ich pierwszy i zapewne ostatni raz. Podróżując pociągami spotykają Księdza, u którego spędzają noc. Pokazuje im swój świat, pasje i styl życia. W Korduli zaczyna dokonywać się bardzo powoli, ale jednak, drobna zmiana. Następnego dnia spotykają panią Weterynarz, która ma ich zawieźć do kolejnego punktu ich podróży, ale w trakcie drogi ciągle dostaje wezwania i jest zmuszona pełnić swoje obowiązki, jako lekarz. To pozwala obydwu dziewczynom w pewien sposób zbliżyć się do siebie, cały czas przebywając ze sobą, zdarza się, że rozmawiają na poważnie o życiu, swoich doświadczeniach, pragnieniach.

Bardzo wymowną sceną - dla mnie osobiście - jest ta w domu Dziadka Drosellmeyera. Dom ukazuje w pewnym sensie ludzkie życie i definiuje człowieka, bo wchodząc do niego wkraczamy w świat danego człowieka, jego pasje, doświadczenia, ale także smutki, żale i problemy życia codziennego. Jest także w tej postaci nutka komizmu, który sprawia, że nie da się jej nie lubić.

W drogę wyruszył także ojciec, który próbuje dogonić córkę w realizacji jej marzeń, chce wspólnie z nią przeżywać jej sukcesy. Dzień przed przesłuchaniem docierają do Madame Lisieckiej, która pomaga dziewczynce dobrze przygotować się do występu, można powiedzieć, że traktuje ją jak własną córkę. Ojciec nocą znika, nie jest w stanie poradzić sobie z alkoholizmem. Co prawda, przesłuchanie zostaje odwołane, ale dochodzi do spotkania ojca z córką, który świadomy swoich błędów, próbuje je naprawić. Kupuje serce swojej córki, kompromitując się na stacji Szybkiej Kolei Miejskiej - dla niej jest on całym światem.

Kordula także spotyka się ze swoją matką. Choć początkowo cel jej podróży był niejasny, to w wyniku przeżytych doświadczeń zaszła w niej zmiana.

Bo by zacząć podróż życia, zawsze trzeba się dobrze od czegoś odepchnąć.

~ Autor nieznany

Paradoksalnie jest to komedia o braku rodziny i skutkach jakie to ze sobą niesie. Każdy z bohaterów odbywa podróż w znaczeniu dosłownym, ale i w przenośni - w głąb siebie. Każdy z nich pragnie miłości, bo został w jakiś sposób jej pozbawiony, odrzucony, odczuwa jej brak, co sprawia mu wewnętrzny ból.

Bohaterowie są skłóceni ze światem, bo są tylko ludźmi i nie zawsze się z tym światem zgadzają, ale zmieniają swoje podejście do życia, które wiodą. Sytuacja, w której się znaleźli, jest tutaj impulsem do działania. Ostatecznie doznają oni przemiany, bo stają się wolni, doświadczają przestrzeni, nowe miejsca i okoliczności dają im okazję do spojrzenia na siebie z zupełnie innej perspektywy. Dostrzegają wreszcie to, co w życiu jest najważniejsze - rodzinę.

Bo: Miłość to dwie samotności, które spotykają się i nawzajem wspierają.”

~ R. M. Rilke

**Jakub Rogoziński
LO im. M. Kopernika
kl. II a**

Jan Jakub Kolski stworzył film ku pokrzepieniu serc. „Jest to opowieść o marzeniach, które na pierwszy rzut oka mają niewielką szansę na spełnienie”, jak stwierdza sam reżyser.(...) Wprowadził on widzów w kino drogi. Celem podróży głównych bohaterów jest Gdańsk, gdzie odbywają się, wymarzone przez mieszkankę domu dziecka Maszę, egzaminy do szkoły baletowej. Podczas „ucieczki” przed codziennością, poznajemy nie tylko Maszę i Kordulę - jej opiekunkę i przyjaciółkę. Uwagę przykuwa także ojciec, który, skruszony, chce odzyskać zaufanie córki. Marcin Dorociński wykreował postać wiarygodną i niejednokrotnie wzbudzającą politowanie. Lecz czy filmowemu ojcu - alkoholikowi uda się pojednać z córką? (...)

Fabula filmu skupia się przede wszystkim na teraźniejszości, a Polska przedstawiona przez reżysera to kraj widziany z perspektywy dziecka. Zdjęcia Piotra Lenara: zamglone panoramy, rysujące się w oddali wzgórza i doliny, drewniany kościół, czy przerzucony nad rzeką most, stanowią miłe dla oka obrazy, którym - dzięki odpowiedniemu ułożeniu kamery - nie brakuje magii.

Pomimo swej prostoty, „Serce, serduszko” jest filmem nadzwyczajnie ciepłym i wywołującym uśmiech. Wynika z niego, że dążenie do speł-

nienia marzenia jest ważniejsze od samej jego realizacji. Dzieło Jana Jakuba Kolskiego to rodzinne kino z pozytywną energią, utalentowaną obsadą i baśniowymi kadrami. Historia opowiedziana przez autora „Serca, serduszka” zwraca uwagę również na to, że każdy z nas może wyruszyć w podróż, dokąd tylko zapagnie, a jedynym ograniczeniem jest ilość paliwa w baku i wyobraźnia.

**Magdalena Wojtanowska
LO im. M. Kopernika
kl. II a**

~ • ~

(...) „Serce, serduszko” to pouczająca opowieść, która mówi o ogromnej sile marzeń. Mała dziewczynka z domu dziecka swą postawą życiową dowodzi, że nie potrzeba dużo, by zmienić życie. Wystarczy wola walki i wewnętrzna siła do pokonywania trudności. Można powiedzieć, że to tylko dziecięca naiwność, jednakże mocna wiara we własne pragnienia sprawiła, że życie głównej bohaterki zmieniło się diametralnie. Mądrość Maszy i jej dziecięcy sposób patrzenia na sprawy dorosłych wpłynęły też pozytywnie na postawę Korduli względem matki. Film Jana Jakuba Kolskiego na długo zapadnie mi w pamięci. Z całą pewnością zmusza do refleksji i motywuje do realizacji własnych pragnień i marzeń, nawet jeśli wydają się nieosiągalne. Z pewnością powrócę do tego filmu niejednokrotnie.

**Patrycja Stolarczyk
LO im. M. Kopernika
kl. II a**

~ • ~

Jak niewiele trzeba, by zniszczyć lata ciężkiej pracy nad ciepłem domowego ogniska. I jak dużo pracy potrzeba, by to wszystko naprawić.

Czy można stworzyć film, który będzie lekką, rodzinną komedią

i powodem wylania hektolitrowej łez jednocześnie? Jan Kolski udowodnił mi, że da się zrobić obie te rzeczy, a nawet jeszcze więcej; można opowiedzieć o trudnych rzeczach w dziecinnie prosty sposób.

„Serce, Serduszko” to według krytyków film nieudany, zbyt prosty, zbyt kolorowy, zbyt staromodny. Może być w tym trochę prawdy. Prosty do odczytania przekaz, niewyszukane dialogi, brak efektów specjalnych - mogą stanowić duży minus filmu, ale, chwileczkę, dla kogo?

Dla krytyków, oceniających filmy na podstawie napisanego przez siebie podręcznika? Czy może dla osoby w kinie najważniejszej - widza, który przyjmuje ten obraz lekko, ale i z namysłem?

Jan Kolski nie wysilił się, tworząc historię do „Serca, Serduszko”. I to właśnie ta prostota płynąca z serca reżysera (oraz scenarzysty) sprawia, że film ogląda się z zapartym tchem. Jakby to była historia o nas, o naszych sprawach, naszych problemach i naszym życiu. Przynajmniej ja odniosłam takie wrażenie, gdy przyglądałam się głównym bohaterom: małej dziewczynce z zamiłowaniem do baletu, zranionej przez los, trochę dziwacznej opiekunce i mającemu dobre chęci, słabą siłę woli tacie - alkoholikowi. To właśnie ich perypetie, zabawne i rozzuchalające, a również pouczające, sprawiły, że odebrałam ten film w sposób bardzo dojrzały. Uświadomiłam sobie rolę, jaką w życiu każdego dziecka pełnią rodzice i na odwrót. Jak niewiele trzeba, by zniszczyć lata ciężkiej pracy nad ciepłem domowego ogniska. I jak dużo pracy potrzeba, by to wszystko naprawić.

„Serce, Serduszko” nie jest filmem wybitnym. Nie jest światowej rangi arcydziełem, które zdobyło Oscara i uznanie publiczności na całym świecie. Jest to film pokazujący ważne sprawy z przymrużeniem oka, domieszką humoru i przede wszystkim - rozbijającą mnie swoją dziecinną szczerością.

**Angela Grzenia
LO im. M. Kopernika
kl. II a**

R E K L A M A



Sala widowiskowa 188 miejsc.
W ofercie seanse filmowe w 3D dla dzieci i dorosłych, osób indywidualnych i grup zorganizowanych
Premiery światowego kina, filmy edukacyjne i science fiction

Seanse: 6 dni w tygodniu (za wyjątkiem czwartku).

Seanse dodatkowe dla grup zorganizowanych, po uprzednim zgłoszeniu.

Repertuar dostępny na: <http://www.kino.tuchow.pl/repertuar/>

Kontakt: tel. 14 6525 436,
e-mail: kinotuchow@interia.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Artystyczna podróż Krzysztofa Maniaka

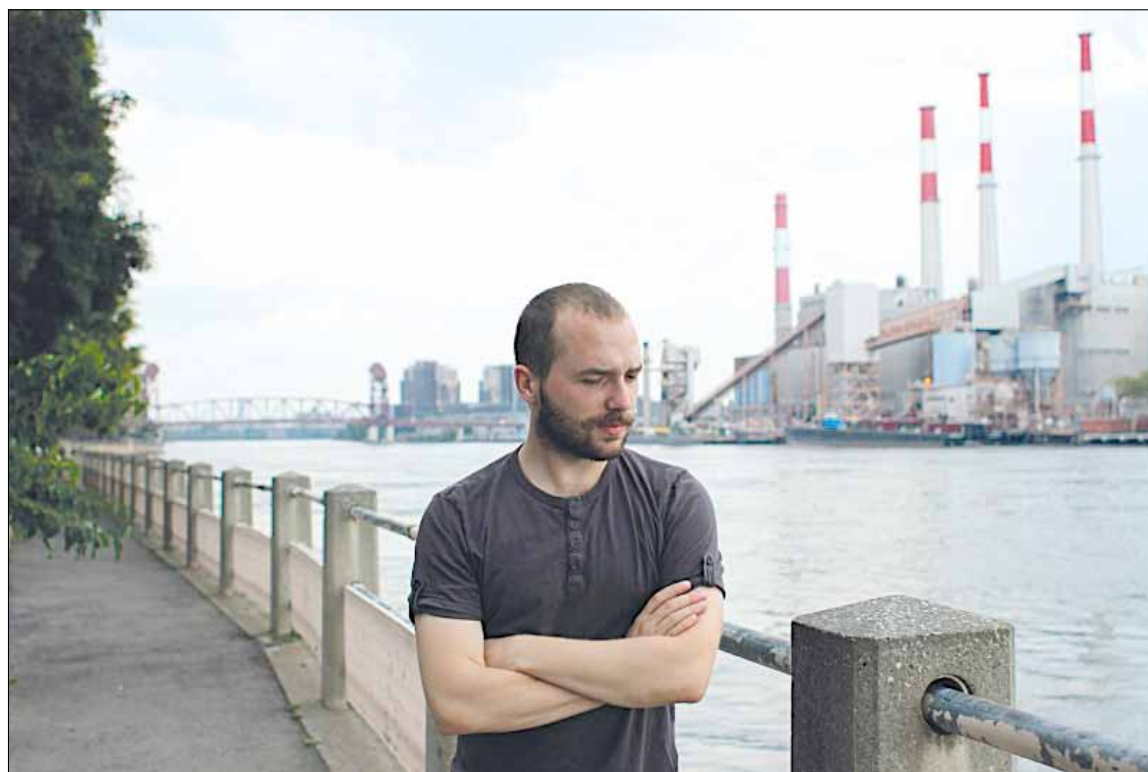
Krzysztof Maniak laureat 14. edycji Konkursu Artystyczna Podróż Hestii wrócił z miesięcznej rezydencji w Nowym Jorku. Nagrodą główną w konkursie był pobyt w centrum rezydencyjnym ResidencyUnlimited. Celem programu, którego mecenasem od 2002 roku jest Grupa ERGO Hestia jest wsparcie młodych twórców studiujących na uczelniach artystycznych w Polsce. Zwycięzcy konkursu co roku wybierani są przez międzynarodowe jury złożone z uznanych specjalistów w dziedzinie sztuki.

Tydzień po powrocie postanowiłem opisać moje wrażenia związane z miesięcznym pobylem w Nowym Jorku. Okazuje się, że nie jest to takie łatwe. O pobycie mógłbym pisać w nieskończoność, zagłębiając się w detale takie jak zapach oceanu na plaży w Coney Island, zmieniające się odcienie brązowych kamienic na Brooklynie, smak zupki Tom Kha, w jednej z tajskich knajpek na 2 Av, czy sierpniowej temperaturze, porównywalnej do tej w saunie, kiedy to wychodząc z klimatyzowanego metra uderzało wręcz parzące powietrze. Niespełnionych marzeniach, nadziejach, obrazach i smakach, które już zawsze będą kojarzyć mi się z pierwszym razem w Nowym Jorku.

Opis taki jednak wolałbym zostawić na przyszłość. Poczekać, aż czas z obiektywizuje pewne spostrzeżenia, niektóre zaś wyostri i wysyci, sprawiając, że będę musiał wrócić do NY, albo nigdy już do niego nie pojechać – tak jak nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki. Teraz nie wiem, najbezpieczniej będzie po prostu zdać relację, najlepiej w modułach dotyczących kluczowych dla tego wyjazdu haseł:

Skala:

Każdy, kto był w Nowym Jorku powie, że skala tego miasta robi wrażenie. Skala jest dla mnie bardzo istotnym zagadnieniem, zarówno w twórczości jak i w życiu codziennym. Do tej pory ograniczająca się głównie do siedmiotysięcznego Tuchowa, w którym spędzam najwięcej czasu. Teraz nawet Kraków, (gdzie studiowałem i zawsze wydawał mi się duży) wydaje się być mały, zapewne niewiele większy od Brooklynu, a pamiętajmy, że dzielnica ta, choć największa jest jedną z pięciu w tym mieście. Nie tylko rozpiętość, ale również wysokość i zapewne głębokość, sprawiają wrażenie gęstości, naszpikowania milionami tras, labiryntów, codziennie przemierzanych przez obcą dla mnie masę istnień. W zasadzie gdyby nie to, że pojechałem do Nowego Jorku z dziewczyną nikogo nie znałbym w tym mieście, a przecież „życia”



w końcu poznanych osób, przez cały czas toczyły się równolegle. Proste olśnienia na granicy banalności i głupoty, cały czas towarzyszyły mi podczas tej podróży. Były iluminacjami jak te, kiedy zacząłem rozpoznawać drogi, miejsca, w końcu nieśmiało je modyfikować, ryzykować chodząc na skróty. Pozorna, budowana podczas podróży metrem harmonia rozpuszczała się tuż przy wyjściu ze stacji. W prędkości życia, która mnie otaczała, nie miałem czasu zatrzymać się, w biegu myślałem nad zagadnieniem rezydencji, możliwościami tworzenia i tym, czym jest odpoczynek.

Sztuka:

Kilka kultowych muzeów, które każdy, kto odwiedza Nowy Jork musi zobaczyć. Właśnie to „musi” sprawia, że muzea zawsze wypełnione były po brzegi zwiedzającymi, a o kontemplowaniu sztuki trudno było mówić, raczej spoglądało się na nią niechlujnie, zza ramion osób robiących permanentnie zdjęcia. Bo jak nie zobaczyć pięknych zbiorów ze Starożytnego Egiptu w Metropolitan, skoro ma się tę okazję. Mody inspirowanej sztuką chińską, trzech równoległych odbywających się wystaw Basquiata, Warhola, jak również polskiej sztuki goszczącej w tym sezonie w najlepszych Muzeach Świata. Zaskoczyła mnie głównie architektura tych

miejsz, ich infrastruktura, rozmach. Rozmach również w warstwie komercyjnej, setki pamiątek do kupienia w osobnych sklepach przypominających supermarkety. Talerze, solniczki, wyciskarki do cytryn zaprojektowane przez gwiazdy obecnej sztuki, w limitowanych edycjach, kusily nie tylko swoim wysublimowanym designem, ale również kryjącym się za nimi artystami, którzy spełnili swój „American Dream”, tak modny w kontekście Nowego Jorku.

Drugi filar sztuki to galerie, których nie da się zliczyć. Na jednej ulicy na Chelsea jest ich tyle, co w całej Warszawie, nie mówiąc o innych ulicach i dzielnicach jak SoHo - choć tam spotkamy bardziej sklepy ze sztuką oferujące prace najlepszych artystów, ale z reguły w olbrzymich edycjach jak było w przypadku prac Hirsta. A przecież na Harlemie, Bushwicku, w kilku miejscach na Queens też znajdzie się ich sporo.

Miejsca:

Oczywiście, że nie byliśmy wszędzie, tam gdzie chcielibyśmy być. Z tym trzeba się pogodzić już na wstępie miesięcznego pobytu. Każdy dzień to dwa trzy miejsca, do których można dotrzeć i nacieszyć się nimi, jeśli są w okolicy. Jeśli jest to dzień spotkań, np. w ośrodku rezydencyjnym, plan na popołudnie trzeba zredukować, do jednego wyjazdu najlepiej w obszar, który znajduje się na trasie metra, jakim najczęściej poruszamy się. W zasadzie gdziekolwiek nie wysiadziemy zawsze znajdziemy coś ciekawego – w rozumieniu „polecanego w przewodniku”. Po trzech tygodniach mieliśmy już kilka swoich ulubionych miejsc. Prospect Park, dosłownie przecznice od naszego mieszkania, Central Park, gdzie można było poleżeć wśród drzew na chłodnej trawie patrząc na wystające zza nich wieżowce. Greenwich Village, Williamsburg, Little Italy, w którym zawsze miało się jak na deszcz, oraz „nasze” osiedle przy Fort Hamilton Pkwey na Brooklynie. W większości miejsc byliśmy jednak tylko raz, jak na północnym Manhattanie w Cloisters, średniowiecznych europejskich Klasztorach przenie-

wksazywał wówczas -50 stopni Celsjusza, wysokość lotu około dziesięciu tysięcy metrów nad ziemią. Horyzont był zagięty, był to koniec świata. Czekaliśmy tylko na biegnącego pingwina, jak w filmie Herzoga tylko, że u niego była to półkula południowa. Popołudniowe słońce, oświetlało śnieg lekko złotymi bliskami, niebo było lazurowe, a przebijające się skały były martwe, w kolorze morza, skute lodem. Natomiast składając się do lądowania zatoczyliśmy łuk będąc w pozycji bocznej względem oceanu. Wówczas całą powierzchnię szyb wypełnił widok wody. Jedna masa, bez horyzontu, brzegu. Jego ciemne odmęty przybrały lekko fioletowe tony, malutkie wydawałyby się nitki fal miały kolor piaskowy. Dzień dobiegał końca. W drodze powrotnej obraz, mimo, że równie magiczny był już zgoła przewidywalny. Biała kula słońca wschodziła nad czerwonym niebem. Podróżowanie w mieście odbywało się głównie metrem.

Niewiele widzieliśmy gdyż jeździ ono głównie pod ziemią. Wszystko wydawało się takie samo, czarno za oknami, białe światło, niewyszukane kolory. Jedynie kilka stacji znajdowało się na powierzchni ziemi. Między Innymi Smith-9 strs, z której zawsze przez moment było widać Port i Statuę, również po raz ostatni. Niestety nie zdążyliśmy wyjechać poza miasto.

Mieszkanie i Rezydencja:

Muszę przyznać, że podróż ta nie byłaby możliwa gdyby nie konkurs APH. Miesiąc w Nowym Jorku to przywilej, na który w dorosłym życiu, mało kto, może sobie pozwolić. Piękne mieszkanie w dobrej lokalizacji na spokojnym dobrze zaopatrzonym osiedlu. Prestiżowa rezydencja w jednym z najprężniejszych ośrodków, jakim jest RU, oferująca wiele kontaktów i możliwości - to marzenie każdego młodego twórcy. Przyznam się, że na początku wątpiłem w potrzebę tego wyjazdu, ale teraz z chęcią powtórzyłbym każdy dzień tego pobytu. Nie wiem, jakie „materialne” profity wyciągnę z tego wyjazdu na przyszłość, czy nawiązane kontakty będą pracować, czy zdjęcia wykonane w Nowym Jorku zostaną zauważone, teraz nie jest to takie ważne. Samo doświadczenie zmiany miejsca, zanurzenia się w innym, zawrotnie szybkim rytmie, na długi, ale zarazem symboliczny odcinek czasu będzie dla mnie cennym, powracającym doświadczeniem.



Podziękowanie dla lek. med. Aleksandra Burgielskiego

Kolejce do osobistych podziękowań nie było końca. Były wyrazy szacunku, wdzięczności, nie zabrakło też łez wzruszenia. Członkowie zarządu i pracownicy Centrum Zdrowia Tuchów podziękowali byłemu ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego za lata wspólnej pracy, wzajemne inspiracje i życzliwość. Lek. med. Aleksander Burgielski pożegnał się z funkcją na oddziale z powodu przejścia na emeryturę, ale pozostaje

nadal współpracownikiem spółki.

Siła spokoju, odpowiedzialność, profesjonalizm, ale też życzliwość i poczucie humoru. To cechy, którymi najczęściej współpracownicy charakteryzują

Aleksandra Burgielskiego. Rodowity tarnowianinem, urodzonym w 1949 roku w 1967 ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie i wybrał medycynę. Początkowo pragnął zostać chirurgiem, jednak w czasie praktyk przekonał się, że specjalność ta nie jest dla niego. Wybrał więc internę. Po

tym jak dyplom lekarza otrzymał w 1974 roku na miejsce pierwszego praktycznego doskonalenia swoich umiejętności wybrał Szpital Miejski w Tarnowie. Po odbyciu stażu i gruntownym przygotowaniu się do pracy zawodowej w 1976 roku został przyjęty do pracy w Ośrodku Zdrowia w Ryglicach. Niebawem czynnie włączył się do pracy Szpitala Rejonowego w Tuchowie, a także miejscowego pogotowia. W tuchowskim szpitalu przeszedł wszystkie szczeble wdrażania do zawodu. W latach 70. był młodszym asystentem, na początku lat 80. asystentem, aby już w drugiej połowie lat 80. zostać star-



szym asystentem. Mimo nadmiaru pracy podjął studia specjalizacyjne, zdobywając w roku 1979 I stopień specjalizacji z działu – chorób wewnętrznych, a w 1984 - II stopień tej samej specjalizacji. W kadrach ZOZ w Tuchowie zachowały się

dokumenty, że był powoływany do pełnienia obowiązków ordynatora. Na wniosek ordynatora Stanisława Jakusa powierzano mu nadzór i koordynację pracy oddziału wewnętrznego w latach 1983, 1987 i 1995. W roku 1996 wygrał konkurs na ordynatora i od 24 czerwca 1996 roku został mianowany ordynatorem oddziału wewnętrznego szpitala w Tuchowie. Podczas kierowania oddziałem wykształcił wielu młodych lekarzy, udzielił pomocy rzeszom pacjentów, których zawsze otaczał życzliwą troską.

Doktor Burgielski w latach szkolnych w wolnych chwilach fascynował się fotografią. W czasie studiów ćwiczył dość intensywnie w AZS-ie biegi i pływanie. Najlepsze osiągnięcia miał w biegach na 1500 metrów. W okresie późniejszym rozpoczął ćwiczenia z deską surfingową. Uprawia narciarstwo zjazdowe i biegowe. Najdziwniejsze tytuły, jakie usłyszał od pacjentów podczas praktyki to: panie mecenasie, panie meteorologu, panie uzdrowicielu.

R E K L A M A



Badanie realizowane w ramach programu wykrywania raka piersi Ministerstwa Zdrowia
Co dwa lata dla kobiet w wieku od 59 do 69 lat

**BEZPŁATNE BADANIA
MAMMOGRAFICZNE**

rejestracja telefoniczna
**14 65 35 250
604 430 775**



rejestracja osobista
ul. Szpitalna 1 Tuchów
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7.00 - 20.00

szpital przyjazny rodzinie

WYBORY DO SEJMU I SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzane zostały na dzień **25 października 2015 r. (niedziela)**. W tym dniu lokale wyborcze czynne będą w godzinach od 7⁰⁰ do 21⁰⁰. Poniżej publikujemy szereg ważnych informacji, opracowanych na podstawie Uchwał Państwowej Komisji Wyborczej. Te i inne informacje związane z wyborami można znaleźć na stronie internetowej: parlament2015.pkw.gov.pl.

Do Sejmu z naszego okręgu wyborczego (nr 15), obejmującego obszary powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, proszowickiego, **tarnowskiego**, wielickiego oraz miasto Tarnów wybieranych będzie **9 posłów**. Do Senatu - okręg wyborczy nr 35, obejmujący obszary powiatów: dąbrowskiego, tarnowskiego oraz miasto Tarnów wybieranych będzie **1 senator**.

I. WARUNKI WAŻNOŚCI GŁOSU

Warunki ważności głosu DO SEJMU:

- głosować można tylko na jedną listę kandydatów na posłów
- znak „x” stawia się w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata z tej listy
- znak „x” to dwie linie przecinające się w obrębie kratki pod dowolnym kątem (znak „+” też jest iksem)

Wszelkie znaki, wykreślenia, przekreślenia, w tym również znak „x” postawiony przez wyborcę poza przeznaczoną na to kratkę, traktuje się jako dopiski, które nie wpływają na ważność głosu. Wszelkie inne znaki graficzne naniesione w obrębie kratki, w szczególności zamazanie kratki, przekreślenie znaku w kratce itp. powodują nieważność głosu.

Głos jest ważny również, gdy wyborca postawił znak „x”:

- w kratkach przy nazwiskach więcej niż jednego kandydata tylko z jednej i tej samej listy (głos taki zalicza się kandydatowi o najwyższej pozycji na liście spośród wskazanych przez wyborcę)
- w kratce przy nazwisku kandydata skreślonego z listy oraz innego kandydata z tej lub innej listy (głos zalicza się kandydatowi nieskreślonemu)
- w kratce obok nazwiska skreślonego kandydata (głos zalicza się tylko liście)
- w opisanych powyżej przypadkach oraz poczynił dopiski poza kratką.

Głos jest nieważny, gdy wyborca:

- nie postawił znaku „x” w kratce przy nazwisku żadnego kandydata
- postawił znaki „x” w kratkach przy nazwiskach kandydatów z różnych list
- postawił znak „x” tylko poza kratką
- dokonał „zamazania” kratki, czyli postawił w kratce inny znak graficzny
- niż „x”
- postawił znak „x” tylko w kratce przy nazwisku kandydata z listy, której rejestrację unieważniono.

Warunki ważności głosu DO SENATU:

- głosować można tylko na jednego kandydata
- znak „x” stawia się w kratce z lewej strony obok nazwiska, na którego się głosuje
- znak „x” to dwie linie przecinające się w obrębie kratki pod dowolnym kątem (znak „+” też jest iksem).

Wszelkie znaki, wykreślenia, przekreślenia, w tym również znak „x” postawiony przez wyborcę poza przeznaczoną na to kratkę, traktuje się jako dopiski, które nie wpływają na ważność głosu.

Wszelkie inne znaki graficzne naniesione w obrębie kratki, w szczególności zamazanie kratki, przekreślenie znaku w kratce itp. powodują nieważność głosu.

Głos jest nieważny, gdy wyborca:

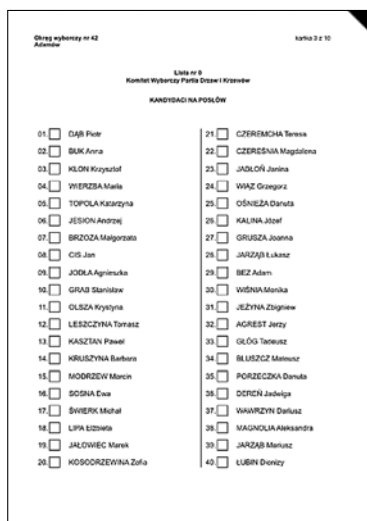
- nie postawił znaku „x”
- postawił kilka znaków „x” głosując na więcej niż jednego kandydata na senatora
- postawił znak „x” tylko w kratce obok nazwiska skreślonego kandydata
- dokonał zamazania kratki

II. KARTY DO GŁOSOWANIA

Wyborca w dniu głosowania otrzyma dwie karty do głosowania: kartę do głosowania do Sejmu i kartę do głosowania do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

- Karta do głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej** w dniu 25 października 2015 r. składa się z odpowiedniej liczby zadrutowanych jednostronnie, zbroszowanych i trwale połączonych kartek formatu A4, w kolorze białym. Pierwsza kartka karty do głosowania jest kartką tytułową, na drugiej znajduje się spis treści, a na trzeciej i kolejnych listy kandydatów na posłów. Na jednej kartce karty do głosowania umieszczona będzie tylko jedna lista kandydatów na posłów.

Przykładowa karta.



- Karta do głosowania w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej** w dniu 25 października 2015 r. jest jedną kartką koloru żółtego, zadrutowaną jednostronnie, formatu A4, ze ściętym prawym górnym rogiem. Przykładowa karta.



III. WARUNKI UDZIAŁU W GŁOSOWANIU

Prawo udziału w głosowaniu (prawo wybierania) w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ma obywatel polski, który:

- najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat,
- nie został pozbawiony praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie został ubezwłasnowolniony prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie został pozbawiony praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu.

Wyborca jest wpisywany do spisu wyborców. Można być wpisanym tylko do jednego spisu. Spisy wyborców sporządzają urzędy gmin.

Głosowanie w miejscu stałego zamieszkania

Wyborca zameldowany na pobyt stały na obszarze gminy, który nie złożył wniosku o wpisanie do stałego rejestru wyborców w innym miejscu oraz wyborca wpisany do rejestru wyborców na własny wniosek, zostanie wpisany z urzędu do spisu wyborców w gminie, w której ujęty jest w rejestrze wyborców, sporządzonego dla obwodu głosowania właściwego dla jego miejsca zamieszkania.

Wyborca zameldowany na pobyt czasowy (przebywający czasowo), który nie został wpisany do stałego rejestru wyborców w gminie właściwej dla miejsca czasowego zameldowania (pobytu) zostanie ujęty w spisie wyborców w miejscu jego zameldowania na pobyt stały.

Głosowanie poza miejscem zamieszkania w kraju

Wyborca, który w dniu wyborów będzie przebywał poza miejscem swojego zamieszkania może głosować w dowolnie wybranym przez siebie lokalu wyborczym w kraju, za granicą i na polskim statku morskim, na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania lub może dopisać się do spisu wyborców.

- Głosowanie na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania**

Wyborca, który zamierza zmienić miejsce pobytu przed dniem wyborów może otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania. Z zaświadczeniem takim można głosować w dowolnym obwodzie głosowania w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim.

Wniosek o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania składa się w urzędzie gminy, w której wyborca będzie ujęty w spisie wyborców, najpóźniej w 2. dniu przed dniem wyborów, tj. do dnia 23 października 2015 r.

Wniosek o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania może zostać złożony pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej (nie jest

wymagane posiadanie profilu zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego). Wniosek może być zatem złożony za pośrednictwem poczty elektronicznej (m.styrkowiec@tuchow.pl lub um@tuchow.pl). Do odbioru zaświadczenia wyborca może upoważnić inną osobę. Wówczas wyborca sporządza wniosek o wydanie zaświadczenia i upoważnienie (może to być jeden dokument), w którym wskazuje swoje imię (imiona) i nazwisko oraz numer PESEL, a także dane osoby upoważnionej do odebrania zaświadczenia. Wniosek i upoważnienie do odbioru zaświadczenia może zostać przekazane na piśmie (np. za pośrednictwem innej osoby, poczty, kuriera lub złożone w biurze podawczym urzędu), telefaksem lub w formie skanu przekazanego za pośrednictwem poczty elektronicznej (adres patrz wyżej), albo jego wydruku; nie jest wymagane posiadanie profilu zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego.

Wyborca, któremu wydano zaświadczenie o prawie do głosowania zostanie z urzędu skreślony ze spisu wyborców w miejscu stałego zamieszkania.

Należy zwrócić szczególną uwagę, aby nie utracić zaświadczenia o prawie do głosowania.

W przypadku jego utraty, niezależnie od przyczyny, nie będzie możliwe otrzymanie kolejnego zaświadczenia, ani wzięcie udziału w głosowaniu w obwodzie właściwym dla w miejsca stałego zamieszkania.

- Dopisanie do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania**

Wyborca może głosować w wybranym przez siebie lokalu wyborczym na obszarze gminy, w której stale zamieszkuje (innym niż właściwy dla jego miejsca stałego zamieszkania) lub w której będzie przebywać w dniu wyborów, jeżeli złoży pisemny wniosek o dopisanie do spisu wyborców.

Wniosek może dotyczyć każdego lokalu wyborczego, w tym lokalu przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych. Informacja o siedzibach obwodowych komisji wyborczych (lokalach wyborczych), w tym o lokalach wyborczych dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, podana została w Obwieszczeniu Burmistrza Tuchowa z dnia 15 września 2015 r. w sprawie podania do wiadomości wyborców informacji o numerach oraz granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika, które zamieszczone zostało w niniejszym wydaniu Kuriera.

Wniosek o dopisanie do spisu wyborców składa się w urzędzie gminy, na obszarze której czasowo przebywa wyborca, najpóźniej **do dnia 20 października 2015 r.**

Głosowanie w kraju osób stale przebywających za granicą

Wyborca stale zamieszkały za granicą, który będzie przebywał w Polsce w dniu wyborów, może wziąć udział w głosowaniu w dowolnym obwodzie głosowania, jeśli przedłoży obwodowej komisji wyborczej ważny polski paszport oraz dokument potwierdzający, że stale zamieszkuje za granicą. Dokumentem takim może być np. karta stałego pobytu, dokument potwierdzający zatrudnienie za granicą lub dokument potwier-

dzający uprawnienie do korzystania ze świadczeń ubezpieczenia społecznego za granicą (nie jest wymagane tłumaczenie tych dokumentów). Na tej podstawie obwodowa komisja wyborcza dopisze taką osobę do spisu wyborców, zaznaczając to w paszporcie przez odciski pieczęci komisji i wpisanie daty na ostatniej stronie przeznaczonej na adnotacje wizowe.

Wyborca stale zamieszkały za granicą może również głosować na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego przez konsula, o ile został na swój wniosek wpisany do spisu wyborców w obwodzie głosowania utworzonym za granicą.

Głosowanie w szpitalach, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz w domach studenckich

Wyborcy, którzy będą przebywać w dniu wyborów w szpitalach, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych zostaną wpisani do spisów wyborców sporządzonych dla obwodów głosowania utworzonych w tych jednostkach i będą mogli głosować w tych obwodach. Kierownik jednostki powiadomi osoby przebywające w jednostce o umieszczeniu ich w spisie wyborców. Na takich samych zasadach będą mogli głosować wyborcy przebywający w domach studenckich lub zespołach domów studenckich, w których utworzono obwody głosowania. Wyborcy wpisani do spisu wyborców w wyżej wymienionych jednostkach zostaną z urzędu skreśleni ze spisu w miejscu stałego zamieszkania.

Osoby, które przybędą do wyżej wymienionych jednostek w dniu wyborów, będą mogły głosować w obwodach utworzonych w tych jednostkach tylko na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania.

Dopisanie do spisu wyborców w dniu wyborów

W dniu wyborów obwodowe komisje wyborcze dopisują do spisu wyborców jedynie tych wyborców, którzy:

- przedłożyli zaświadczenie o prawie do głosowania,
- zostali pominięci w spisie, jeżeli udokumentują, że stale zamieszkuje na terenie danego obwodu głosowania, a urząd gminy potwierdzi, że nie otrzymał zawiadomienia o utracie przez nich prawa wybierania lub o wpisanie do spisu wyborców w innym obwodzie,
- są obywatelami polskimi stale zamieszkującymi za granicą, głosującymi w kraju na podstawie ważnego polskiego paszportu i dokumentu potwierdzającego stałe zamieszkanie za granicą;
- zostali skreśleni ze spisu dla danego obwodu głosowania w związku z wpisaniem do spisu wyborców w szpitalu, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym lub areszcie śledczym, jeżeli udokumentują, że opuścili tę placówkę przed dniem wyborów;
- chcą głosować w obwodzie utworzonym w zakładzie opieki zdrowotnej, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym lub areszcie śledczym, a przybyli do tej jednostki przed dniem wyborów.

Głosowanie korespondencyjne

Wyborca może głosować korespondencyjnie. Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien być

zgłoszony przez wyborcę w urzędzie gminy, w której wpisany jest do rejestru wyborców, **najpóźniej w 13. dniu przed dniem wyborów, tj. do dnia 12 października 2015 r.**

Zgłoszenie może być dokonane ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej (nie jest wymagane posiadanie profilu zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego). Zgłoszenie może być zatem dokonane również za pośrednictwem poczty elektronicznej (m.styrkowiec@tuchow.pl lub um@tuchow.pl). Powinno ono zawierać nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL wyborcy, oznaczenie wyborów, których dotyczy zgłoszenie, a także wskazanie adresu, na który ma być wysłany pakiet wyborczy, albo deklarację osobistego odbioru pakietu wyborczego w urzędzie gminy oraz oświadczenie o wpisaniu wyborcy do rejestru wyborców w danej gminie.

W zgłoszeniu wyborca może zażądać przesłania mu wraz z pakietem wyborczym nakładki na kartę (lub karty) do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a.

Wyborca zostanie skreślony ze spisu w obwodzie właściwym dla miejsca stałego zamieszkania i ujęty w spisie wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla obwodowej komisji wyborczej, wyznaczonej dla celów głosowania korespondencyjnego na terenie gminy, w której stale zamieszkuje.

Wyborca, nie później niż 7 dni przed dniem wyborów, otrzyma z urzędu gminy pakiet wyborczy, który zostanie doręczony wyłącznie do rąk własnych wyborcy, po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość i pisemnym pokwitowaniu odbioru. Jeżeli wyborca we wniosku zadeklarował osobisty odbiór pakietu wyborczego, pakiet ten we wskazanym terminie będzie możliwy do odebrania w urzędzie gminy (w godzinach pracy urzędu). Jeżeli wyborca nie może potwierdzić odbioru, doręczający sam stwierdzi datę doręczenia oraz wskaże odbierającego i przyczynę braku jego podpisu.

W przypadku nieobecności wyborcy pod wskazanym adresem doręczający umieści zawiadomienie o terminie powtórnego doręczenia w skrzynce na listy lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania. Termin powtórnego doręczenia nie może być dłuższy niż 3 dni od dnia pierwszego doręczenia.

W skład pakietu wyborczego przekazywanego wyborcy wchodzi: koperta zwrotna, karty do głosowania, koperta na karty do głosowania, oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosów na kartach do głosowania, instrukcja głosowania korespondencyjnego i ewentualnie nakładka (lub nakładki) na karty do głosowania sporządzona w alfabecie Braille'a — jeżeli wyborca zażądał ich przesłania.

Kopertę zwrotną należy zakleić i oświadczyć, okazując dokument tożsamości, nadać w placówce Poczty Polskiej na adres obwodowej komisji wyborczej najpóźniej:

- w przedostatnim dniu roboczym poprzedzającym dzień wyborów, tj. dnia 22 października 2015 r. – w placówce Poczty Polskiej usytuowanej na obszarze gminy, w której wyborca ujęty jest w rejestrze wyborców;
- w trzecim dniu roboczym poprzedzającym dzień wyborów, tj. dnia 21 października 2015 r. – w dowolnej placówce pocztowej Poczty Polskiej.

W przypadku gdy wyborca niepełnosprawny, w momencie doręczenia albo odbierania pakietu wyborczego, zgłosił potrzebę odbioru od niego

koperty zwrotnej, pracownik Poczty Polskiej odbiera tę kopertę najpóźniej w przedostatnim dniu roboczym poprzedzającym dzień wyborów, tj. dnia 22 października 2015 r.

Wyborca może przed dniem głosowania osobiście, okazując dokument tożsamości, dostarczyć kopertę zwrotną do urzędu gminy, do którego zgłosił zamiar głosowania korespondencyjnego, w godzinach jego urzędowania. Wyborca może także w dniu głosowania, do czasu jego zakończenia, osobiście, okazując dokument tożsamości, dostarczyć kopertę zwrotną do obwodowej komisji wyborczej wskazanej na kopercie zwrotnej.

Głosować korespondencyjnie nie mogą wyborcy umieszczeni w spisach wyborców w: obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz domach studenckich lub zespołach domów studenckich, a ponadto wyborcy, którzy udzielili pełnomocnictwa do głosowania. W przypadku gdy wyborca zgłosił zamiar głosowania korespondencyjnego, wyborcy temu zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów nie wydaje się po wysłaniu do wyborcy pakietu wyborczego, chyba że zwrócił on pakiet wyborczy w stanie nienaruszonym.

IV. UPRAWNIENIA WYBORCÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH



Wyborcy niepełnosprawni mają prawo do:

- **Uzyskiwania informacji o wyborach**

Wyborca niepełnosprawny ma prawo do uzyskiwania informacji o właściwym dla siebie obwodzie głosowania, lokalach obwodowych komisji wyborczych znajdujących się najbliżej miejsca zamieszkania wyborcy, w szczególności o lokalach przystosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych, warunkach dopisania wyborcy do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania, terminie wyborów, godzinach głosowania, komitetach wyborczych biorących udział w wyborach, zarejestrowanych kandydatach i listach kandydatów, warunkach i formach głosowania.

Informacje te są także przekazywane przez burmistrza wyborcy niepełnosprawnemu, na jego wniosek, telefonicznie lub w drukowanych materiałach informacyjnych, w tym w formie elektronicznej. We wniosku, o którym mowa, wyborca podaje nazwisko, imię (imiona) oraz adres stałego zamieszkania.

- **Głosowania przez pełnomocnika**

Głosowanie przez pełnomocnika przeprowadzane jest wyłącznie w kraju. Prawo do głosowania za pośrednictwem pełnomocnika mają wyborcy którzy:

1. najpóźniej w dniu głosowania ukończą 75 lat,
2. posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności
3. posiadający orzeczenie organu rentowego o całkowitej niezdolności do pracy albo o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji,
4. orzeczenie o zaliczeniu do I i II grupy inwalidów,
5. osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Nie mają prawa do głosowania przez pełnomocnika wyborcy przebywający w: zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śled-

czych oraz ich oddziałach zewnętrznych domach studenckich i ich zespołach, wyborcy głosujący korespondencyjnie.

Pełnomocnikiem może być osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa do głosowania lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania.

Pełnomocnikiem **nie może być** osoba wchodząca w skład komisji obwodowej właściwej dla obvodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania, a także mąż zaufania oraz kandydat na posła i kandydat na senatora.

Pełnomocnictwo można przyjąć tylko od jednej osoby albo od dwóch osób, jeżeli co najmniej jedną z nich jest wstępny (ojciec, matka, dziadek, babka, itd.), zstępny (syn, córka, wnuk, wnuczka, itd.), małżonek, brat, siostra lub osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika. **Pełnomocnictwa udziela się** przed burmistrzem, lub przed innym pracownikiem urzędu gminy upoważnionym przez burmistrza do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania.

W celu sporządzenia aktu pełnomocnictwa wyborca **składa wniosek** do burmistrza gminy, w której jest wpisany do rejestru wyborców. Wniosek należy **złożyć do dnia 16 października 2015 r.** Do wniosku należy dołączyć:

1. pisemną zgodę osoby mającej być pełnomocnikiem na przyjęcie pełnomocnictwa
2. kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności, **jeżeli wyborca udzielający pełnomocnictwa w dniu głosowania nie będzie miał ukończonych 75 lat;**
3. kopię zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego osobie mającej być pełnomocnikiem, **jeżeli osoba ta nie jest ujęta w rejestrze wyborców w tej samej gminie co udzielający pełnomocnictwa.**

Akt pełnomocnictwa jest sporządzany w miejscu zamieszkania wyborcy lub w innym miejscu na obszarze gminy, jeżeli wyborca zwróci się o to we wniosku o jego sporządzenie.

Wyborca ma prawo cofnięcia udzielonego pełnomocnictwa. Cofnięcie pełnomocnictwa następuje przez złożenie stosowanego oświadczenia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) gminy, w której sporządzono akt pełnomocnictwa, do dnia 23 października 2015 r., lub przez doręczenie takiego oświadczenia właściwej obwodowej komisji wyborczej w dniu głosowania. **Wyborca, który udzielił pełnomocnictwa może głosować osobiście w lokalu wyborczym, jeżeli wcześniej nie oddał głosu pełnomocnik. Głosowanie osobiste przez wyborcę powoduje wygaśnięcie pełnomocnictwa.**

Głosowania w lokalu wyborczym przy użyciu nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a

Wyborca niepełnosprawny może głosować w lokalu wyborczym przy użyciu nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a. W dniu wyborów obwodowa komisja wyborcza wraz z kartą do głosowania wyda wyborcy niepełnosprawnemu, na jego prośbę, nakładkę na tę kartę. Po oddaniu głosu wyborca obowiązany jest zwrócić komisji obwodowej nakładkę na kartę.

Korzystania z pomocy innej osoby w trakcie głosowania w lokalu wyborczym

Wyborcy niepełnosprawnemu, na jego prośbę, może pomagać w gło-

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Tuchowa z dnia 15 września 2015 roku

w sprawie podania do wiadomości wyborców informacji o numerach oraz granicach stałych i odrębnych obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika.

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) podaje się do wiadomości, że głosowanie w Wyborach do Sejmu RP i Senatu RP zarządzane na dzień 25 października 2015 r. zostanie przeprowadzone w następujących obwodach głosowania:

Nr obvodu	Granice obvodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Buchcice	Publiczna Szkoła Podstawowa, Buchcice 41
2	Burzyn	Dom Kultury, Burzyn 1
3	Dąbrówka Tuchowska	Szkoła Podstawowa, Dąbrówka Tuchowska 145 A
4	Jodłówka Tuchowska	Dom wielofunkcyjny „Jodelka”, Jodłówka Tuchowska 75
5	Karwodrza	Zespół Szkół, Karwodrza 139A
6	Lubaszowa, Siedliska-Kozłówek	Remiza OSP, Lubaszowa 7
7	Piotrkowice	Szkoła Podstawowa, Piotrkowice 7
8	Siedliska	Dom Kultury, Siedliska
9	Trzemesna	Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Trzemesna 100
10	Zabłędza	Szkoła Podstawowa, Zabłędza 38 A
11	Meszna Opacka	Publiczna Szkoła Podstawowa, Meszna Opacka 110
12	Łowczów	Szkoła Podstawowa, Łowczów 96
13	Tuchów (ulice: Długa, Daleka, Górna, Graniczna, mjr. Władysława Drelicharza, Nadziei, Nowa, plk. Józefa Młyńca, Owocowa, Partyzantów, Promienna, Przedmieście Górne, Ryglicka, Rzeczna, kpt. Antoniego Stawarsza, Strzelecka, św. Józefa, Tarnowska, bp. Leona Wałęgi, Warzywna, Wołowa, Wysoka)	Klasztor oo. Redemptorystów, sala „Betania”, ul. Wysoka 1, Tuchów
14	Tuchów (ulice: Fryderyka Chopina, Ignacego Daszyńskiego, Głęboka, Jana III Sobieskiego, Kąpielowa, Tadeusza Kościuszki, Krótka, Łowiecka, Ogrodowa, Okólna, Ignacego Jana Paderewskiego, Piotrowskiego, Podwale, Rolnicza, Rynek, Stroma, Władysława Szafera, Wróblewskiego, Zielona, Ziółowa)	Dom Kultury w Tuchowie (wejście od strony wschodniej), ul. Chopina 10
15	Tuchów (ulice: 650-lecia, Józefa Bema, Brzozówki, os. Centrum, Działkowiczów, Jana Dzierżona, Jana Florowskiego, prof. Stanisława Grochmalę, Jana Pawła II, Jasna, Kolejowa, Kazimierza Wielkiego, Marii Konopnickiej, Mikołaja Kopernika, Adama Mickiewicza, Leśna, Pogodna, Polna, Bolesława Prusa, Władysława Reymonta, Rozwadowskich, Sikorskiego, Słoneczna, Szpitalna, Widok, Wspólna, kard. Stefana Wyszyńskiego, Stefana Żeromskiego)	Dom Kultury w Tuchowie (wejście od strony północnej), ul. Chopina 10
16	Centrum Zdrowia Tuchów (odrębny obwód głosowania)	Centrum Zdrowia Tuchów, ul. Szpitalna 1, Tuchów

Uwaga: Lokale przystosowane do potrzeb wyborców niepełnosprawnych i wyznaczony dla głosowania korespondencyjnego.

Lokale wyborcze otwarte będą w godzinach ^{7⁰⁰} - 21⁰⁰

Każdy wyborca może głosować korespondencyjnie.

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 75 lat może głosować przez pełnomocnika.

Burmistrz Tuchowa

(-) Adam Drogoś

waniu w lokalu wyborczym inna osoba, w tym także niepełnoletnia. Pomoc ta może mieć tylko techniczny charakter; nie może ona polegać na sugerowaniu wyborcy sposobu głosowania lub na głosowaniu w zastępstwie tego wyborcy. Dopuszczalne jest, aby na życzenie wyborcy niepełnosprawnego w pomieszczeniu za zasłoną przebywała osoba udzielająca pomocy. Osobą tą nie może być członek komisji ani mąż zaufania.

Natomiast komisja jest obowiązana, na prośbę wyborcy niepełnosprawnego, do przekazania ustnie treści obwieszczeń wyborczych w zakresie informacji o komitetach wyborczych biorących udział w wyborach oraz o zarejestrowanych kandydatach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto wyborca niepełnosprawny może skorzystać z uprawnień przysługujących każdemu wyborcy, które ułatwiają wzięcie udziału w głosowaniu, takich jak głosowanie korespondencyjne, głosowanie w wybranym obwodzie głosowania, w tym obwodzie przystosowanym do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, głosowanie na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania. Szerzej na ten temat na stronie internetowej <http://parlament2015.pkw.gov.pl/>.

Informacji na temat warunków udziału w głosowaniu udziela Pani Monika Styrkowiec pod nr tel. 14 6 523 222, 14 6 525 218 wew. 52, e-mail: m.styrkowiec@tuchow.pl

Formularze wniosków dostępne są w Urzędzie Miejskim w Tuchowie, ratusz, parter, pok. nr 2 lub na stronie internetowej BIP - www.bip.tuchow.pl w menu *Na skróty*: w zakładce *Wybory parlamentarne zarządzane na dzień 25 października 2015 r.* Poniżej podajemy dane adresowe do składania wniosków:

- **adres do korespondencji:** Urząd Miejski w Tuchowie, 33-170 Tuchów, ul. Rynek 1, Referat Spraw Społecznych i Obywatelskich,
- **adres do korespondencji elektronicznej:** m.styrkowiec@tuchow.pl lub um@tuchow.pl,
- **miejsce osobistego złożenia wniosku:** Urząd Miejski w Tuchowie, 33-170 Tuchów, ul. Rynek 1, budynek ratusza, pok. nr 7 (Biuro Obsługi Klienta),
- **miejsce kontaktu osobistego: Urząd Miejski w Tuchowie, ul. Rynek 1,** budynek ratusza, parter, pok. nr 2.

Przypominamy o zabraniu ze sobą, do lokalu wyborczego dokumentu tożsamości ze zdjęciem.

Opracował: Jerzy Laska
Źródło: parlament2015.pkw.gov.pl



JESIENNE WIECZORY W KINIE PROMIEN

Jesienna aura powoli rozgascza się w naszym miasteczku przynosząc długie deszczowe wieczory, które możemy spędzić w gronie rodzinnym lub ze znajomymi w Kinie Promień. Nie zabraknie dawki humoru, jak i prawdziwych historii życiowych przeplatanych łzami i radością.

Podobnie jak w minionych miesiącach tak i w październiku i listopadzie - polskie filmy zdominują repertuar w Kinie Promień. Rozpocznijmy tytułem „Chemia” - filmem zainspirowanym wydarzeniami z życia Magdy Prokopowicz. Projekcja pokazuje miłości Leny i Benka, którzy muszą przeciwstawić się chorobie nowotworowej...

W obecnych czasach dużo ludzi zastanawia się czy Bóg istnieje? Czy można żyć bez Pana Boga? Czy warto iść przez życie ze wskazówkami, które wyznaczył na Jezus Chrystus? Na te pytania odpowiedź znajdziemy w filmie „Czy naprawdę wierzysz?”. Będziemy mogli się przekonać, co znaczy krzyż Chrystusa i jaką ma moc.

Dla osób lubiących wspinaczkę górską oraz dreszczyk adrenaliny polecamy film „Everest”, za pomocą okularów 3D będziemy mogli być świadkami prawdziwie himalaistycznej wyprawy. Najmłodszych widzów naszego kina zapraszamy na dwie projekcje: „Hugo i łowcy duchów” oraz „Piotruś. Wyprawa do Nibylandii”. Ponadto w Kinie Promień będzie można obejrzeć takie filmy jak: „W nowym zwierciadle: Wakacje”, „Anatomia zła”, „Panie Dulskie”, „Panna Julia” i „Pilecki”.

Już dziś zapraszamy wszystkich sympatyków filmu „Listy do M” na drugą część tej świątecznej komedii. Premiera w Kinie Promień 13 listopada o godz. 17:00.

Jesiennie wieczory nie muszą być nudne, odwiedź nas w Kinie Promień w Tuchowie!

Serdecznie zapraszamy!
Grzegorz Niemiec

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

Chemia



Insprowana prawdziwymi wydarzeniami opowieść o niezwykłej miłości dwojki młodych ludzi balansujących na granicy życia i śmierci, miłości i szaleństwa. To opowieść o niezwykłym uczuciu, dojrzewaniu i poszukiwaniu własnej tożsamości. O miłości silniejszej niż strach. O tym, że warto kochać tak, jakby jutro miało nie być. Film powstał na kanwie wydarzeń z życia Magdy Prokopowicz - założycielki Fundacji Rak'n'Roll.

Seanse: Wersja 2D

2 października - 7 października, godz. 17:00, 19:30

9 października - 14 października, godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Hugo i łowcy duchów



Jedena-stoletni Tom panicznie boi się duchów. Jednak pewnego dnia w piwnicy swego domu spotyka galarretowatego zielonego duszka o imieniu Hugo. Dziwaczny stworek bardzo chciałby być straszny, ale średnio mu to wychodzi, bo jest pocziwym fajtą. Nieborak musiał opuścić dom, gdzie wcześniej próbował straszyć, gdyż rozpanoszył się tam starożytny duch zimna. Intruz stanowi zagrożenie dla całego miasta, które wkrótce może stać się wielką bryłą lodu. Jedynym sposobem na powstrzymanie bestii jest współpraca z Leokadią Parzydło - nieustraszoną funkcjonariuszką tajnej agencji profesjonalnych łowców duchów, która chroni świat przed złymi mocami. Tom, Hugo i Leokadia stworzą drużynę, jakiej nie widział świat... i zaświaty.

Seanse: Wersja 2D z dubbingiem

2 października - 7 października, godz. 10:00*, 15:00

9 października - 14 października, godz. 10:00*, 15:00

10 października - seans odwołany
*- seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Czy naprawdę wierzysz?



Czy człowiek potrafi żyć bez wiary? Czy życie bez niej ma w ogóle sens? To pytania, przez które któryś - w swoim najnowszym filmie - postawili bohaterów, twórcy znanego z polskich ekranów „Bóg nie umarł”. Dwanaście różnych postaci życiowych, dwanaście całkowicie odmiennych charakterów, których drogi niespodziewanie krzyżują się... Każdy z bohaterów - często wbrew swoim przekonaniom - odkryje moc Chrystusowego krzyża. Punktem wyjścia do opowiedzenia historii staje się przypadkowe (?) spotkanie ulicznego kradzieźcy z proboszczem lokalnej parafii. Uświadamia ono temu drugiemu, jak ważne w prawdziwej wierze - obok szczerzej modlitwy - jest działanie w imię dobra.

Seanse: Wersja 2D z napisami

9 października - 14 października, godz. 17:00

10 października - seans odwołany

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

W nowym zwierciadle: Wakacje



Kolejne pokolenie Griswoldów wyrusza na wakacje. Dorosły Rusty Griswold (Helms), pełen nadziei na zacieśnienie rodzinnych relacji, idąc w ślady swojego ojca, organizuje niespodziankę dla swojej żony Debbie (Applegate) i dwóch synów. Jest nią wycieczka do Wallay World - ulubionego parku rozrywki całej Ameryki.

Seanse: Wersja 2D z napisami

16 października - 21 października, godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Anatomia zła



Płatny zabójca o pseudonimie „Lulek” (Stroiński) zostaje warunkowo zwolniony z więzienia. Wkrótce potem prokurator (Głowacki), który kilka lat wcześniej doprowadził do jego aresztowania, składa mu propozycję nie do odrzucenia. W zamian za duże pieniądze, wymazanie kartoteki i możliwość dyskretnego opuszczenia kraju, „Lulek” ma zlikwidować komendanta Centralnego Biura Śledczego. Zabójca angażuje do pomocy Staszka (Kowalczyk), wydalonego z armii snajpera, który został kozłem ofiarnym nieudanej misji w Afganistanie. Podając się za oficera kontrwywiadu, „Lulek” wmawia mężczyźnie, że został wybrany do zadania specjalnego i jeśli je wykona, dostanie szansę na powrót do wojska. W trakcie przygotowań do zamachu Staszek zaczyna nabierać podejrzeń, co do prawdziwych intencji „Lulka”. Tymczasem zleceniodawcy naciskają na przyspieszenie akcji. Rozpoczyna się śmiertelne odliczanie.

Seanse: Wersja 2D

16 października - 21 października, godz. 19:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Piotruś. Wyprawa do Nibylandii

„Piotruś Pan” to nowe podejście do historii klasycznych postaci stworzonych przez J.M. Barriego. Film opowiada historię osieroconego chłopca, który trafia do magicznej



Nibylandii. Będzie się tam bawił i stawiał czoła niebezpieczeństwom, a w końcu odkryje swoje przeznaczenie - zostanie bohaterem, którego już na zawsze wszyscy będą znali, jako Piotrusia Pana.

Seanse: Wersja 2D z dubbingiem

23 października - 28 października, godz. 10:00*, 15:00

24 i 25 października - kino nieczynne

Wersja 3D z dubbingiem

30 października - 4 listopada, godz. 10:00*, 15:00

1 listopada - kino nieczynne
*- seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

Panie Dulskie



Do Melanii (Maja Ostaszewska), wnuczki pani Dulskiej (Krystyna Janda), przyjeżdża Rainer Dulski (Władysław Kowalski), profesor psychiatrii ze Szwajcarii. Czuje że ma coś wspólnego z kamienicą, w której mieszkają Dulscy. Zaintrygowana historią rodu Melania, reżyserka filmowa, przyłącza się do jego poszukiwań. Kolejne odkrycia przeniosą ich w przeszłość pełną tajemnic, które na zawsze miały pozostać w ukryciu. Rodzina Dulskich ma wiele na sumieniu...

Seanse: Wersja 2D

23 października - 28 października, godz. 17:00

24 i 25 października - kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Panna Julia



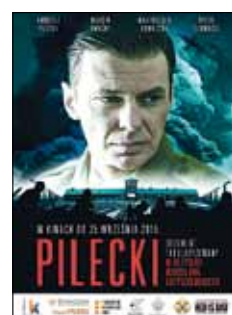
Seanse: Wersja 2D z napisami

23 października - 28 października, godz. 19:00

24 i 25 października - kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Pilecki



Film „Pilecki” to polski fabularny dokument w reżyserii Mirosława Krzyszkowskiego przedstawiający historię rotmistrza Witolda Pileckiego od czasów jego młodości, poprzez działania w czasie II wojny światowej, aż do uwięzienia i śmierci w maju 1948 roku.

Seanse: Wersja 2D

30 października - 4 listopada, godz. 17:00

1 listopada - kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Everest 3D



Spektakularny thriller akcji oparty na jednej z najtragiczniejszych w historii wypraw na Mount Everest. Wszystko działo się w maju 1996 r., kiedy jednego dnia w śniegach Mount Everestu zginęło 15 wspinaczy. Film opowiada historię grupy ośmiorga himalaistów, którzy pod przewodnictwem Roba Halla (Jason Clarke) próbują zmierzyć się z ekstremalnymi warunkami niedostępnego szczytu. Walka ze śmiertelnym zimnem, nawałnicami śnieżnymi, walka o tlen i przetrwanie. „Everest” to film o granicach ludzkiej wytrzymałości - fizycznej i psychicznej.

Seanse: Wersja 3D z napisami

30 października - 4 listopada, godz. 19:00

1 listopada - kino nieczynne

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł



Listy do M. 2
13 - 18 listopada
#czekamnalisty

Poseł na Sejm RP Michał Wojtkiewicz

o ostatnich wydarzeniach w kraju

Jeszcze kilka miesięcy temu współpracował pan z Prezydentem RP Andrzejem Dudą, wówczas posłem. A co teraz?

To był dla mnie bardzo wyjątkowy czas. Dzisiaj jestem dumny z naszego Prezydenta. Wizyta Andrzeja Dudy w Nowym Jorku pokazała przede wszystkim jego wielką klasę.

Wszyscy zapowiadali dyplomatyczną katastrofę. Miał być międzynarodowa izolacja Polski, mieliśmy się stać pośmiewiskiem całego świata. To wszystko miało się wydarzyć, jeśli wybory prezydenckie wygra kandydat Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Duda. Taka była propaganda rządzącej Platformy Obywatelskiej,

którą wspierały media tzw. głównego nurtu. W tę propagandę uwierzyło wielu Polaków, a niektórzy wręcz obawiali się wojny. A tymczasem pierwsze miesiące prezydentury Andrzeja Dudy pokazują coś zupełnie innego.

Niemcy, z którymi stosunki dyplomatyczne miały się zdecydowanie pogorszyć, przyjęły z wielkim szacunkiem nowego Prezydenta Polski. A to, co wydarzyło się w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeszło najśmielsze oczekiwania nawet tych, którzy wielkie nadzieje upatrywali w prezydenturze Andrzeja Dudy. Nowy Prezydent Polski na forum ONZ przemawiał zaraz po Prezydencie USA Baracku

Obamie. Po przemówieniach delegacje z całego świata zostały zaproszone na lunch. Toast bezpośrednio z Prezydentem USA mógł wnieść Andrzej Duda, bo otrzymał miejsce przy stole bezpośrednio po prawej stronie Baracka Obamy. Miejsce po lewej stronie od Prezydenta USA było zajęte przez sekretarza generalnego ONZ, a dalej siedział Władimir Putin. I jak tu wierzyć propagandzie PO? Po ośmiu latach rządów Platformy pozostało – oprócz obietnicy „oby żyło się lepiej” – tylko straszenie PiS-em. Żaloszne!

Ważnym tematem, którym zainteresowani są w ostatnim czasie Polacy, jest również kwestia

uchodźców. Jak pan ocenia tę sytuację?

W pamięci utkwił mi obrazek z wizyty Ewy Kopacz w Niemczech, gdzie Angela Merkel łapie za rękaw stojącą w szerokim rozkroku premier i umieszczony w dymku podpis „gdzie idziesz Ewka?”. Ten zwrot jest znamieny dla dzisiejszej polityki prowadzonej przez panią premier w kontekście bardzo trudnej sytuacji zalewu uchodźcami arabskimi Europy. Jest to sytuacja bardzo poważna dla naszej cywilizacji. Obawy nasze są całkowicie uzasadnione i oczekujemy w tej sprawie narodowej strategii bezpieczeństwa. Polityka rządu – a w tym wypadku – polityka premier jest dla nas niejasna i pełna pokrętnych

wypowiedzi. Odbijamy się od ściany do ściany. Wypracowujemy wspólne stanowisko z krajami układu Wyszehradzkiego, po czym jedno tupnięcie Merkel i cały układ przez Kopacz jest zdradzony. Gdzie tu jest stabilność i poszanowanie partnerów?! Kto raz zdradził, będzie dalej zdradzał. Taki partner traci zaufanie i jest już, ogólnie mówiąc, lekceważony. To samo dotyczy posłów, którzy zdradzili swoje macierzyste partie. Ale powracając do pani premier, takie rozdygotanie emocjonalne, cytując klasyka, daje „plusy ujemne” w notowaniach sondażowych, dlatego też narasta krytyka wobec pani premier w szeregach samej Platformy Obywatelskiej.

wysłuchał Janusz Kowalski

O G Ł O S Z E N I E P Ł A T N E

Michał WOJTKIEWICZ

lista PiS miejsce **2**

Razem Nam się uda!



Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość



Trwają prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej

Od lipca 2015 r. trwają prace konserwatorskie przy zabytkowej kapliczce słupowej „Ecce Homo” w Tuchowie, przy ul. Wróblewskiego, na działce nr 1112/2.

Inwestorem zadania jest Gmina Tuchów, a wykonawcą prac Barbara Dworaczńska z Tarnowa – konserwator dzieł sztuki. Zostały już wykonane podstawowe prace z zakresu konserwacji technicznej, cała kapliczka została zdemontowana i prace przy niej były wykonywane w pracowni konserwatorskiej w Tarnowie, następnie obiekt został z powrotem zamontowany na nowym fundamencie. Obecnie trwają prace z zakresu konserwacji estetycznej i zabiegi pielęgnacyjne oraz przy poszczególnych detalach architektonicznych, w tym przy figurze Chrystusa Ecce Homo, figurze Matki Bożej oraz krzyżu.

Prace zostaną zakończone do 30 listopada 2015 r.

Prace są wykonywane z wykorzystaniem pomocy finansowej z budżetu Województwa Małopolskiego w wysokości 6 000 zł.

Źródło: www.tuchow.pl



Lubosz Karwat odnowił kamienną figurę Matki Bożej

JANUSZ KOWALSKI

2 października na starym cmentarzu w Tuchowie wykonany został montaż odnowionej kamiennej figury Matki Bożej. Montażu dokonał Lubosz Karwat, który przez ostatnie pół roku pracował przy jej gruntownej konserwacji.

Więcej informacji o figurze można znaleźć na stronie internetowej Towarzystwa Miłośników Tuchowa: www.tmt.tuchow.pl

Przy okazji montażu w fundament figury włożona została „tuchowska kapsuła czasu”. W niej tuchowskie publikacje, gazety i pamiątki współczesnego Tuchowa. Pewnie kiedyś, może za 100, a może za 1000 lat ówczesni tuchowianie odkryją tę kapsułę i z wielkim zaciekawieniem poczytają o Tuchowie z początku XXI wieku. W kapsule umieszczono również tuchowskie



wino z winnicy państwa Steców. Przy nim zapewne naszym potomnym, weselej będzie poznawać dzisiejszy Tuchów.



Kartki z kalendarza - wrzesień

Jesienny anioł

Złotą porą na ławeczki brzegu
Przysiadł anioł, bo fruwać nie mógł
A liść klonu, który zleciał z nieba
wpadł mu w dłonie, bo się go nie bał.

W jednej dłoni parasol dzierży
co go chroni od burzy i deszczu
w drugiej książka i kilka wierszy
dwa guziki w przetartym płaszczu

I maleńkie skrzydełko nadziei
co mu zwątpić w miłość nie pozwoli
i melonik wciśnięty na głowę
i ten liść, co mu spadł mimo woli

Teraz razem tacy skupieni
zamyślił się o jesieni...
żółty listek klonowy, mały
i ten anioł, dobry duszek, nieśmiały

Anioł uśmiech ma szczery, jak wstążkę
dobroduszenie zmarszczki swoje gładzi
a ten listek przypiął niby broszkę -
to już jesień, złota jesień przychodzi

Siedzi anioł na białej ławeczce
liczy listki w jesienniej alejce.
Wetknie tobie wędrowcze na szczęście.
Uwierz tylko w anioły, nic więcej.

Janina Halagarda, 11.09.2015

Spacer z wnuczką

Gdy prowadzę swą wnuczkę za rękę,
to się zmieniam w małą dziewczynkę.
Koleżankę z przedszkola, ze szkoły,
albo w postać z bajeczki wesołej.

Mogę przypiąć do swej bluzki kwiatka,
siwe włosy kokardą ozdobić.
- Wariatka, mówią ludzie, wariatka -
Takie dziecko, co mamy nią zrobić!

Na huśtawce się razem bujamy
aż do nieba, wysoko, wysoko...
Najpiękniejsze piosenki śpiewamy
i sięgamy obłoków, obłoków.

Gdy prowadzę swą wnuczkę, to ona
jest jak gwiazda, księżniczka wyśniona.
Nie wiem tylko, to jedno wam zdradzę,
czy to ona, czy ja ją prowadzę.

Janina Halagarda, 2.09.2015

Oficyna Wydawnicza Tuchowa wzbogaciła się o dwie nowe publikacje: „**Bajki o Tuchowie**” oraz „**Czerwone korale**”.

Książki są pokłosiem VI KONKURSU LITERACKIEGO - NA BAJKĘ DLA DZIECI - O STATUETKĘ SOWY TUCHÓWKI 2015. Ilustrowane są rysunkami dzieci z Przedszkola Publicznego w Tuchowie. Tematyka bajek przeróżna: „*Bajka o czerwonych koralach*”, „*Bajka o wiewióreczce Rózi*”, „*Opowieść muchomora*”, „*Najmniejsze na świecie*”... hmm, cóż to takiego? I jeszcze wiele innych bajkowych opowieści – to wszystko w antologii „*Czerwone korale*”. Tematyka bajek również tuchowska. Rzecz dzieje



się: *Dawno, dawno temu... Pewnego razu... Dawnymi czasy... Dawno temu gdzieś w Tuchowie... W malowniczym Tuchowie... Jest wiele historii związanych z naszym miastem i okolicą... Historia ta wydarzyła się tak dawno, że już tylko najstarsi*

tuchowianie pamiętają te wydarzenia... A co się wydarzyło przeczytać możemy w bajkach: „*Bracia ze Słonej Góry*”, „*Bajka o tym, jak Mieszko koszyki wypłatał*”, „*O zaczarowanej walisze*”, „*Myszka i sowa (opowieść z Tuchowa)*”, „*Niby zwykła bajka... dla dzieci i dorosłych, którzy w głębi serca pozostali dziećmi*” i wielu,

wielu innych, których nie sposób wymienić, a opublikowane są w antologii „*Bajki o Tuchowie*”. Tak naprawdę wcale nie jest łatwo napisać bajkę nacechowaną alegorycznością, z morałem na początku lub na końcu utworu, czy też wynikającym z jego treści. Które dziecko nie lubi bajek czytanych, bądź opowiadanych przez rodziców na dobranoc? Kto z dorosłych nie wspomina bajek z dzieciństwa?

W długie jesienne wieczory, małe i „duże dzieci” zachęcamy do czytania najnowszych tuchowskich bajek. (MK) **Bajki można nabyć w Domu Kultury w Tuchowie w cenie 10,00 zł**



Humoreski ze słowa i kreski

Ostatni dzień lata. Przed nami dwie długie doliny tatrzańskie: Chochołowska i Starorobociańska. Zamierzamy zdobyć najwyższy szczyt Tatr Zachodnich po stronie polskiej. Pogoda rewelacyjna. Błękity w prześwitach. Po obfitym śniadanku na parkingu czekamy na pierwszy kurs kolejki. Podjeżdża punktualnie o ósmej. Kierowca szybko wysiada, ogarnia nas wzrokiem i odzywa się gromko w te słowa: „Co wy ludzie, spać ni możecie?!”. Już wiem, że będzie dobrze. Oprócz nas niewielka grupka studentów. Zimno, ale wkrótce się rozgrzejemy...



1. szal-bierz: futro możesz zostawić
2. szal-asów: karetą w pokerze
3. szamb-elan: narty w gnojówce?
4. szara-da: a beżowa nie da
5. szarpa-nina: Nino, nie szarp Szerpów
6. szczecinka: malutka mieszkanka dużego Szczecina
7. sześć-set: albo 12 pięćdziesiątek
8. szko-lenie: niektórzy uczniowie gimnazjów i nie tylko
9. szkop-ski: germański oddział na nartach
10. sz-nurek: operator wodny bezszmerowy
11. szpic-ruta: ostre zioło
12. sztab-owiec: Rusinowa Polana

13. szurm-owiec: z Rusinowej na Gąsienicową
14. szum-o-wina: rozprawa o wyższości białego nad czerwonym
15. szyfr-antka: Antoni znanym konspiratorem jest
16. szyfr-arka: Arkadiusz jest wnukiem twórcy Enigmy
17. śnieg-uliczka: w Zakopanem na Kubusia Puchatka
18. święto-pietrze: i ty Onufry odpocznij
19. ta-kielunek: ta..., jeden kielunek nie zaszkodzi
20. tanki-etka: Edward jest dowódcą czołgistów
21. taś-mo-ciąg: okres godowy drobiu

22. tatar-ak: już od grunwaldu byli po naszej stronie
23. ta-wuła: żona wołu?
24. techno-krata: więzienna odmiana ciężkiego rocka
25. telep-anie: obie jednocześnie?
26. tele-skop: czasem warto byłoby
27. tempera – tura: emulsja bizona
28. ter-mit: opowiadka współczesna
29. termo-terapia: na trzy zdrowaśki do pieca
30. tetra-logia: nauka o dawnych pieluchach
31. tetro-stych: czterowiersz o zawartości owych
32. tę-pić: palinki w plastyku nie tykać!
33. to-czek: a tamto obligacja (z wykładów o bankowości)

Za nami już połowa doliny Starej Roboty, tempo trochę spadło, nagle z prawej strony rozlega się przeciągły ryk. Niedźwiedź, czy tylko jeleni na rykowisku? Na wszelki wypadek obaj automatycznie przyspieszamy. Teraz już szybko wychodzimy z granicy lasu – ostatnie karłowate drzewa i zanurzamy się w przyjaznym gąszczu kosówki. Przed nami wyłania się cel naszej wyprawy – majestatyczny Starorobociański. Wygląda imponująco na tle nieskażonego niczym błękitu. Rzadko w Tatrach jest tak jasno i przejrzysto. Po obu stronach doliny niesamowite kolory, których nawet nie próbuję opisywać. To trzeba po prostu zobaczyć na własne oczy... Czy uda nam się wejść na sam szczyt? Dalszy ciąg relacji z wyprawy za miesiąc.

Janosik (Synuś)

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

8 PAŹDZIERNIKA

**GALICYJSKA
JESIEŃ
LITERACKA**

**DOM KULTURY
W TUCHOWIE**

10 PAŹDZIERNIKA

**GALA NA ZAKOŃCZENIE
VI KONKURSU LITERACKIEGO –
NA BAJKĘ DLA DZIECI –
O STATUETKĘ
SOWY TUCHÓWKI
2015**

DOM KULTURY W TUCHOWIE

17 PAŹDZIERNIKA

**KISZENIE
KAPUSTY**

**DOM KULTURY
W SIEDLISKACH**

29 PAŹDZIERNIKA

"SŁODKI DRAŃ"

**SPEKTAKL
TEATRALNY Z
UDZIAŁEM DARIUSZA
GNATOWSKIEGO I
AKTORÓW TEATRÓW
KRAKOWSKICH**

**DOM KULTURY W
TUCHOWIE**